

**Protokół nr XLIX
z XLXI sesji Rady Gminy Wąwolnica
z dnia 29 lutego 2024 r.**

XLIX Sesja odbyła się w Urzędzie Gminy Wąwolnica, ul. Lubelska 39. Obrady rozpoczęto o godz. 09:00. Obradom przewodniczyła Ewa Żybura - Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica.

Otwarcie Sesji.

Przewodnicząca przywitała zebranych na obradach oraz mieszkańców oglądających sesję, następnie poinformowała, że sesja jest nagrywana a nagranie zostanie umieszczone na stronie BIP oraz na stronie Gminy Wąwolnica.

W oparciu o listę obecności oraz potwierdzone na tabletach kworum, Przewodnicząca stwierdziła, że na sali jest obecnych 13 z 14 radnych, co stanowi wymagane kworum do podejmowania uchwał. Sesja została zwołana prawidłowo.

Obecni:

1. Adam Bieniek
2. Aleksandra Litwińska/~~Bukała~~
3. Maciej Grusiewicz
4. Dariusz Guzek
5. Dorota Kolibska
6. Jadwiga Kołodyńska
7. Paulina Marczak-Sagan
8. Beata Pruchniak
9. Bartłomiej Rukasz
10. Tadeusz Szyszka
11. Elżbieta Tomaszewska
12. Marcin Turek
13. Rafał Woś
14. Ewa Żybura

Ad 2. Przyjęcie porządku obrad XLIX sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Radni nie zgłosili propozycji zmian do programu. Przewodnicząca odczytała poniższy program sesji, następnie przeprowadziła głosowanie.

Proponowany porządek obrad XLIX sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad XLIX sesji Rady Gminy Wąwolnica.
3. Przyjęcie protokołu z XLVII sesji Rady Gminy Wąwolnica.
4. Przyjęcie protokołu z XLVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica.
5. Sprawozdanie z prac wójta w okresie międzysesyjnym.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica do Gminnego zasobu nieruchomości.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków i gminnej ewidencji zabytków Parafii Rzymsko - Katolickiej pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy.
9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2024 w Gminie Wąwolnica dotyczącego realizacji usług opiekuńczych poprzez dostęp do tzw. „opieki na odległość”.
10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, w tym usługi sąsiedzkie, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.
11. Interpelacje i zapytania radnych.
12. Wolne wnioski, pytania i informacje.
13. Zamknięcie sesji.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie porządku obrad XLIX sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Porządek obrad został przyjęty.

Ad 3. Przyjęcie protokołu z XLVII sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Protokół Radni otrzymali. Przewodnicząca poinformowała, że do wczoraj nie wpłynęły do niej żadne uwagi. Radni obecnie też nie zgłosili uwag, wobec powyższego Przewodnicząca przystąpiła do przeprowadzenia głosowania.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z XLVII sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Protokół z XLVII sesji został przyjęty.

Ad.4. Przyjęcie protokołu z XLVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Protokół Radni otrzymali na tablety. Przewodnicząca poinformowała, że do wczoraj nie wpłynęły do niej żadne uwagi. Radni zapytani o uwagi - nie zgłosili uwag, wobec powyższego Przewodnicząca przystąpiła do przeprowadzenia głosowania.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z XLVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Litwińska Bukała

Protokół z XLVIII sesji został przyjęty

Ad. 5. Sprawozdanie z prac wójta w okresie międzysesyjnym.

Przewodnicząca oddała głos Wójtowi, który przedstawił sprawozdanie z prac Wójta w okresie międzysesyjnym.

- Zadanie pod nazwą przebudowa sieci wodociągowej i budowa oświetlenia drogowego wraz z przebudową nawierzchni ulicy Dulęby w miejscowości Wąwolnica. Mamy już przygotowaną pełną dokumentację z trzech branż czyli wodociąg, droga oraz oświetlenie. Projekty budowlane są na etapie pozwolenia na budowę.

- Zadanie pod nazwą wykonanie robót budowlanych w budynku ochotniczej straży pożarnej Wąwolnicy wraz z dobudową garażu samochodu strażackiego. Odbyła się inwestycja pod nazwą, którą odczytałem, na ten cel przypomnę otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 1 190 000 zł, kwota, jaką zamknęła się inwestycja to 1 414 214 zł 90 gr. Wykonawcą była firma Eco House Łukasz Wójcik z Jastkowa. Dodatkowo zlecone są schody, wykonanie schodów w tylnej części to jest część budynku, którą zajmuje klub sportowy ks Wawel Wąwolnica. Koszt to 30 000 zł. Dodam jeszcze, że inwestycja jeszcze będzie kontynuowana, w sensie są wskazane elementy do korekty plus jeszcze zieleń, która oczywiście z przyczyn pory roku będzie wykonywana w miesiącu kwietniu.

- Kolejna informacja dotyczy zadania pod nazwą przebudowa drogi powiatowej nr 25 39 I Karmanowice- Łopatki, w zakresie budowy chodnika dla pieszych -odcinek został wykonany. Roboty zostały odebrane. Przypomnę, że koszt inwestycji to 119 690 zł, z czego fundusz sołecki w miejscowości Karmanowice to 17 000 zł, powiat Puławski 60 000 zł a udział Gminy Wąwolnica w tej inwestycji to kwota 42 000 zł.

- Zadanie, na które również pozyskaliśmy środki dotyczy przebudowy ujęcia wody w miejscowości Rąblów. Podjęliśmy temat, ponieważ otrzymaliśmy dotacje w kwocie 1 805 000 zł . To zadanie, w tym momencie dokumentacja techniczna jest na etapie uzgodnień.

-Zadanie, o którym chcę Państwu powiedzieć dotyczy projektu unijnego Cyfrowe Lubelskie, kolejne niezwykle ważne wsparcie dla naszej gminy. Jak państwo wiecie ruszyła nowa perspektywa środków europejskich dla województwa lubelskiego a my już skutecznie pozyskujemy. Jako jedni z pierwszych w województwie, środki unijne, dodam że 32 Gminy z województwa Lubelskiego spośród 213 gmin, otrzymały takie dofinansowanie, w tym gmina Wąwolnica. Na ten cel pozyskaliśmy kwotę 1 160 000 zł . Wartość całego projektu to 1 370 000 zł, Z tego miejsca chciałbym podziękować naszemu informatykowi, obecnemu tutaj Łukaszowi, ponieważ był to projekt bardzo trudny, bardzo szczegółowy wymagający dużo ekspertyz, dużo danych, a jest to związane z uruchomieniem e-usług dla naszych mieszkańców oraz przedsiębiorców. Ułatwienia związane ze stworzeniem specjalnej aplikacji tak, żebyśmy mogli jak najpłynniej komunikować się w zasadzie, w każdej możliwej sprawie z Urzędem Gminy.

- Kolejne zadanie dotyczy modernizacji placu targowego. Tutaj, jak państwo również wiecie gmina pozyskała środki - dofinansowanie rządowe, w kwocie 5 100 000 złotych na modernizację kompleksowo Placu Dzisiaj podejmujecie Państwo uchwałę odnośnie nieruchomości, która jest przyległa do naszej działki targowej. Dodam, że i chciałbym podziękować Zarządowi wspólnoty, że zorganizował spotkanie z członkami wspólnoty i na tym spotkaniu członkowie wyrazili zgodę na sprzedaż tejże nieruchomości gminie. Jeżeli oczywiście podejmiecie uchwałę, to ten teren będzie włączony do tej szerszej ekspozycji przy modernizacji placu targowego, na który już przygotowywana jest dokumentacja techniczna.

- Kolejny punkt dotyczy tak zwanego FOGR-u. Zgodnie z ustaleniami dziś będzie złożony wniosek do tak zwanego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych na modernizację drogi. chodzi o drogę w Kolonii Wąwolnica. Występujemy o dofinansowanie w kwocie 100 000 zł. Kosztorys opiewa na 191 000 zł. Kolejna

informacja dotyczy drogi dojazdowej, przy drodze Wojewódzkiej w miejscowości Wąwolnica- koło Stokrotki, którą również tutaj omawialiśmy. Zgodnie z ustaleniami dokumentacja techniczna jest przygotowana i w uzgodnieniach z konserwatorem zabytków.

-Kolejne dwie drogi są w przygotowaniu - mówię o drodze za tak zwanymi Lipinkami w stronę Stanisławki i droga na Zarzece w stronę Nałęczowa tak zwana „Górna Zarzeka” również jest przygotowywana do projektowania.

- Zadanie, o którym chciałbym również powiedzieć dotyczy drogi powiatowej 25 36 I z Wąwolnicy w stronę Kurowa, w stronę Łopatek. Jest ona w trakcie modernizacji i tutaj po ostatnim spotkaniu z panem kierownikiem budowy te prace już w przyszłym tygodniu zaczną się w większym wymiarze, także pragnę o tym poinformować i też prosić wszystkich użytkowników tej drogi o wyrozumiałość. Zawsze jak są tego rodzaju prace, a tam są bardzo rozległe prace, również z niwelowaniem skarp, jak państwo tamtędy jeździliście to tak doradzam, żeby jeżeli jest możliwość, omijać. bo coraz więcej tego sprzętu będzie się na tej drodze pojawiać. Dodam, że na ten cel powiat Puławski pozyskał dotacje w kwocie 10 milionów złotych. Po przetargu kwota wykonania zadania to jest 10 milionów 700 tysięcy złotych, my będziemy partycypować w kosztach całości. W kwocie około 300 000 zł.

- Kolejna informacja - dziś jest ostatni dzień. Tak się składa że 29, raz na cztery lata, taki moment następuje także jak ktoś się urodził 29 lutego może czuć się bardzo wyjątkowy, ale też dzisiaj jest wyjątkowy dzień dla naszej gminy ponieważ w dniu dzisiejszym kończą się również konsultacje społeczne dotyczące podjętej przez nas próby odzyskania praw miejskich. W związku z konsultacjami odbyło się 20 spotkań, mówię tylko o tych oficjalnych, ale było bardzo dużo rozmów, spotkań z mieszkańcami. Bardzo dużo ludzi ogólnie wzięło udział nie tylko w spotkaniach ale w głosowaniach, za co chciałbym bardzo serdecznie wszystkim podziękować. Jutro zbierze się komisja, która zliczy te głosy i podamy informację do wiadomości jaki jest efekt tych konsultacji. Tak więc myślę, że jutro już będziemy mieć pełną wiedzę odnośnie odzyskania praw miejskich. Dodam, że jeżeli okaże się, że większość z mieszkańców wyraziła taką wolę, w miesiącu marcu przygotujemy specjalny wniosek do Wojewody Lubelskiego, następnie Wojewoda Lubelski będzie miał 30 dni na przesłanie naszego wniosku do Ministerstwa do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i następnie Minister podejmie decyzję, w sprawie nadania praw miejskich Wąwolnicy.

- Również, w okresie międzysesyjnym odbyła się niezwykła uroczystość - odznaczenia prezydenckie otrzymali małżonkowie, którzy są ze sobą minimum 50 lat a mamy nawet 58-letnie małżeństwa na terenie naszej gminy. Tutaj wraz z panią Przewodniczącą Rady Gminy wraz z panem sekretarzem z panem kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego panią zastępcą Urzędu Stanu Cywilnego, uroczystość uczestniczyliśmy w tej uroczystości. Chciałbym podziękować wszystkim obecnym, zwłaszcza panu kierownikowi Piotrowi Krukowi, pani Joannie Paciejewskiej, bo to oni najwięcej pracy wykonali w przygotowanie tej uroczystości, ale też pani dyrektor Domu Kultury, wystąpiły Babki znad Bystrej było bardzo uroczystość, bardzo wzruszająco i myślę że w sposób godny

uhonorowaliśmy naszych wyjątkowych mieszkańców. Jeszcze raz wszystkim państwu uhonorowanym życzę wszystkiego dobrego, dużo zdrowia a wszystkim obecnym dziękuję za obecność i tak piękne świadectwa, jakich byliśmy świadkami. Z takich ogłoszeń w przyszłym tygodniu- 8 marca będzie kolejna, odbędzie się kolejna edycja ekstremalnej drogi krzyżowej z Lublina do Wąwolnicy. Trwają w tym momencie zapisy, jeżeli tylko Państwo macie ochotę i siłę w nogach przemarsz spod katedry Lubelskiej do Wąwolnicy, to jest około 40 może troszeczkę więcej kilometrów ale jeżeli ktoś się czuje na siłach to serdecznie zapraszamy i zachęcamy.

Ad.6. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok.

Projekt uchwały był omówiony i zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym oraz Komisję Spraw Społecznych, Oświaty, Gospodarki Przestrzennej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska podczas wspólnego posiedzenia.

Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnego posiedzenia Radna D. Kolibska stwierdziła, że Komisja Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, natomiast Komisja Spraw Społecznych nie zajęła stanowiska.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję.

- Radny Adam Bieniek, wypowiedział się w kwestii zwiększenia wydatków o 25 000 zł na poprawę efektywności energetycznej w budynku szkoły w Karmanowicach. Jeszcze tego samego dnia, kiedy odbywała się komisja radny był na miejscu i przyznał, że kwestia bramy nie należy do firmy wykonującej to zadanie. Z uwagi na obowiązujące przepisy trzeba było zwiększyć światło wjazdu na teren szkoły. Z tym wiązało się przesunięcie słupka oporowego, tym sposobem brama stała się za krótka i w tym momencie się nie trzyma końcowej rolki, co powoduje, że bramy nie można domykać. Radny zobowiązał się, że we własnym zakresie tą bramę wydłuży i nie trzeba będzie ponosić tam dodatkowych nakładów. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie przeciekającego tarasu, niestety stwierdza, że firma wykonująca zadanie zignorowała jego uwagi i zostawili starą nawierzchnię, stare spękane lastryko, niczym nie zabezpieczone. Fakt skrócenia tarasu, robiąc swego rodzaju loggię nie spowodowało, że jest on szczelny. Nie pomógł także zamontowany nowy daszek. W przypadku mrozu i nawiewania śniegu będzie on zalegał, po czym w odpowiedniej temperaturze zacznie się rozpuszczać i przeciekać. Wprawdzie murek jest ocieplony, obróbka blaszana też, niestety, odpływ na daszek jest źle wyprofilowany, odprowadzenie wody nie zostało dokonane do studzienki i w zasadzie odpływ jest zamiast na daszek to w stronę balkonu. Wobec zaistniałej sytuacji, radny sugeruje, żeby zamiast wydatkować pieniądze na to, żeby zatrudnić dodatkową firmę, to w pierwszej kolejności należałoby upomnieć się do firmy wykonującej to zadanie o gwarancję. Nawet jeżeli było to zadanie dodatkowe, to

mimo wszystko obowiązuje jakaś technologia i należałoby to zrobić zgodnie ze sztuką budowlaną.

- Radny A. Bieniek odniósł się również do kwestii 30 000 zł na wykonanie klimatyzacji w budynku świetlicy w Łopatkach. Podkreślił, że nie jest przeciwny inwestowaniu gdziekolwiek i w jakiegokolwiek obiekty, żeby po kolei sukcesywnie były one remontowane. Jest za tym, żeby w miarę możliwości we wszystkich świetlicach sukcesywnie dokonywać remontów ale apelował o przemyślane decyzje, zwracał uwagę na potrzeby oraz celowość remontowania danego obiektu. Budynek w Łopatkach ma być ewentualnie, gdzieś w przyszłości poddawany modernizacji, więc na obecną chwilę montowanie czegoś, co potem będzie trzeba zdemontować trochę mija się z celem. Drugą kwestią jest dostosowanie tych pomieszczeń. Z wiedzy radnego wynika, że mieszkańcy korzystają z dwóch pomieszczeń, jedno wykorzystywane jest przez Stowarzyszenie, drugie wykorzystywane jest przez Ochotniczą Straż Pożarną, więc sugerowałby, żeby skupić się właśnie na tych pomieszczeniach, a nie robić coś na wyrost.

- Radna Dorota Kolibska, zwróciła uwagę, że radni nigdy nie podważali zasadności czy pomysłów mieszkańców, czy stowarzyszeń. Także, w każdym stowarzyszeniu, jak ktoś miał jakiś pomysł, żeby coś wyremontować nigdy rada nie rozkładała na części pierwsze tego, co dane stowarzyszenie chciało zrobić, jaki miało zakres prac, dlatego jest bardzo zaskoczona, że w tym momencie radny podważa zasadność klimatyzacji w budynku, który jak już niedawno było mówione należałoby wyremontować. Radna uważa, że dla dobra mieszkańców, jeżeli jest nieodpowiednia temperatura w pomieszczeniach, w których chcą się spotykać, to taka klimatyzacja by się przydała, dlatego jest zaskoczona reakcją. To, że radni przeciwni są przekazaniu stowarzyszeniu tych 30 000 zł. to można jeszcze zrozumieć, ale żeby ingerować w zakres tych prac. Radna nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek ktoś dawał rozpiskę, co będzie w danym budynku robił, jaki będzie zakres pracy.

- Radny D. Guzek, w odniesieniu do dotacji do szkoły w Karmanowicach to radnego dziwi, że radny Adam Bieniek będąc prawie każdego dnia nie dostrzegł tych mankamentów. Natomiast teraz dostrzega mankament w dotacji do Łopatek, przypomniał, że same Karmanowice w ciągu ostatnich dwóch lat dostały 115 000 zł na strażnicę w Karmanowicach. Nie zgadza się z zarzutami radnego Bieńka, że Łopatki wyciągają ręce po pieniądze. Jako mieszkańcy bardzo wiele robią we własnym zakresie, w ostatnim czasie zrobili odgrzybianie, pomalowali szkołę, a w odniesieniu do ogrzewania, to przypomniał, że budynek szkoły jest w dalszym ciągu budynkiem gminnym, a gmina w ciągu ostatnich dwóch 12 lat do tego budynku nie dokłada. Mieszkańcy we własnym zakresie robili remonty i płacili wszelkie rachunki. Jeżeli radny Bieniek, czy radna Tomaszewska nie będą chcieli tego poprzeć, to radny zwrócił się, żeby chociażby nie przeszkadzali.

- Radna E. Tomaszewska uważa, że zachowanie radnego Guzka nie przystoi na obradach sesji. Zdaniem radnej, każdy ma prawo wyrazić swoją opinię. W odniesieniu do słów radnej D. Kolibskiej - Radna E. Tomaszewska zwróciła uwagę, że jako radni często nie wiedzą o wnioskach, które składają Stowarzyszenia,

ponieważ nie są one ujawniane, chociażby wnioski około budżetowe z ubiegłego roku, które nie zostały przedstawione radzie. Radna Tomaszewska wie o swoim wniosku, który złożyła, ale nie wie natomiast jakie inne wnioski wpłynęły, ponieważ nie jest to prezentowane. To, że Łopatki proszą o 30 000 zł, to nie jest mała kwota. Nawiązując do słów radnego D. Guzka, że Łopatki same wiele robią i wiele remontują, radna nawiązała do tego, że u siebie, w świetlicy dach zrobili z funduszu gminnego a całą resztę sami. Radna przywołała sytuację z ubiegłego roku, gdy w zeszłym roku zepsuła się instalacja elektryczna uniemożliwiająca jakiegokolwiek działanie, skutkiem czego była awaria lodówki, zwrócili się do władz gminy z prośbą o dotację na remont, ponieważ nie mieli własnych środków. Koszt to 4000 zł od władz usłyszeli, że muszą dołożyć 2000 zł. Nie jest prawdą, że wszyscy dostają to, co chcą, po prostu niektóre sprawy są głośne, a niektóre ciche. Radna nie prosi już głośno, ponieważ zna odpowiedź, odnośnie potrzeb Celejowa, stara się minimalizować te prośby. Radna uważa, że ktokolwiek by nie został wójtem w przyszłej kadencji, to i tak zajmie się tym budynkiem, bo to jest rzecz straszna, że przez 9 lat ten budynek stoi i nie ma pomysłu na zagospodarowanie tego budynku. Jeżdżąc po kraju często zwraca uwagę na to, jak Gminy gospodarują swoimi środkami. Jeżeli jest jakiś budynek opuszczony na przykład przez szkołę, to jest od razu próba zagospodarowania go w jakiś pożyteczny sposób dla społeczności lokalnej. Tu przez 9 lat pomysłu nie było, ale radna wierzy, że w niedalekiej przyszłości, w końcu taki pomysł się pojawi i z tą szkołą coś zostanie wreszcie zrobione i nie popadnie ona w ruinę. Jako przykład podała papiernię w Celejowie. W odniesieniu do ogrzewania, to zdaniem radnej jest prosty sposób, z którego oni skorzystali, czyli ogrzewanie budynku grzejnikiem olejowym, który sobie kupili. Kwota zakupu takiego grzejnika to 1000 zł i włącza się go na czas przebywania, czy powiedzmy pół dnia przed zebraniem i pomieszczenie jest ogrzane. Jako świetlica wiejska nie prowadzą działalności, także nie osiągają żadnych dochodów jako świetlica wiejska.

Do zabrania głosu zgłosił się o mieszkaniec Łopatek - Paweł B.

Zanim przewodnicząca udzieliła mu głosu zapytała Radę o zgodę - radni jednogłośnie wyrazili zgodę na to żeby oddać głos mieszkańcowi Łopatek.

- Paweł B. zwrócił szczególną uwagę na fakt, że jeżeli nie założone zostanie ogrzewanie, to budynek będzie popadał w dalszą ruinę. Podkreślił, że jest to budynek gminy- czyli ubożeje majątek gminy. Mieszkaniec odniósł się również do zarzutów, że nic nie jest dotowane ze stowarzyszenia. Przypomniał, że kiedy były firmy i wynajmowały pomieszczenia i to się dobrze kręciło, to dołożyli 10 000 zł na materiały, na wykonanie oświetlenia, 5000 zł. przeznaczyli na zakup auta pożarniczego dla straży pożarnej, 5000 zł. przeznaczyli na mundury i 5 000 zł z byłego Koła Gospodyń poszło na oświetlenie. Mieszkaniec uważa, że skoro dla radnych to jest nic, może to jest nic, a może 30 000 to być dużo. Mówi się, że remont trzeba zrobić, w pierwszej kolejności, należy osuszyć ten budynek, niech on nie dewastuje się dalej. Jeżeli chodzi o klimatyzację, to montaż, czy demontaż to jest godzina czasu, to jest jedynie montaż, nie wybudowanie budynku, czy postawienie dachu. Mieszkańcy na ile mogą, na tyle wspomagają ten budynek, ale

podkreślił, że jest to nadal budynek gminy. Do tej pory dostali z gminy - za wójta Pietraka na elewację 2000 zł, za wójta Plewińskiego 1000 zł. na rozbudowę rozdzielnic. Paweł B. zwrócił się również do pani radnej Elżbiety Tomaszewskiej, która była za tym, żeby zamknąć szkołę, jest w Radzie i od tamtej pory Radna nie miała pomysłu na tą szkołę. Podsumowując stwierdził, że to, w jaki sposób radni zadecydują, to jest ich sprawa ale powtórzył, że jest to budynek gminy, co jest zainwestowane w budynek gminy to jest wartość Gminy, te pieniądze, które pozyskają będą zainwestowane w budynek gminy, to jest wartość dodana, to nie jest wartość dodana wsi Łopatki, mieszkańców Łopatek. Z pewnością poprawi to komfort bycia, dodał również, że nieprawdą jest, że używają tylko dwóch pomieszczeń, używają kuchni, straż ma swoje pomieszczenie, oprócz tego mają jeszcze dwie kolejne sale, które są wykorzystywane na szkolenia, gdzie się szkoli grupa Andros i mają również pomieszczenie, w którym spotyka się młodzież. Każde pomieszczenie w jakimś wymiarze jest użytkowane, to nie jest tak, że użytkowane są tylko dwa pomieszczenia mając siedem.

- Radny A. Bieniek odnosząc się do słów pana radnego Guzka zauważył, że tylko jeden fragment wypowiedzi Radnego Bieńka a mianowicie wypowiedzi, że dosyć często wizytował w tej szkole, radny wysłuchał uważnie i to wyłapał. Radny A. Bieniek mówił, jak zwracał uwagę wykonawcy, jak to mają zrobić, jednak tego nie zrobili. Natomiast Radny nie jest inspektorem nadzoru ze strony wykonawcy, ze strony inwestora, to chyba inspektorzy powinni zadbać o prawidłowość wykonania tej pracy a nie on -zwykły radny. Ponadto Radny Guzek też jest radnym gminnym a inwestycja była gminna nie Karmanowska, więc dlaczego radny Guzek się nie pojawił na tej inwestycji. Radny A. Bieniek dodał, że przez większość praktycznie czasu, od samego początku kadencji rady był praktycznie na wszystkich inwestycjach, oglądał je, zgłaszałem sugestie, nawet nie raz panu wójtowi, nieraz rozmawiał z panem sekretarzem o różnych problemach. Radny pytał, dlaczego Radny Guzek nie był. Zarzucał radnemu Guzkowi, że nie pojawił na tej inwestycji, - pytał Radnego Guzka radny w ilu inwestycjach uczestniczył, bo jest bardzo ciekaw jak radny był aktywny na tych inwestycjach, co zgłosił panu wójtowi albo panu sekretarzowi, że jest coś nie tak, pytał, czy zna się w ogóle na tym, to jest następna kwestia. W pierwszym roku, jak został radnym, właśnie pierwszą rzeczą którą zgłaszał, to było to, że ma pomysł, że mam wizję na właśnie zagospodarowanie właśnie tego budynku, bo też mnie go najbardziej bolało, że taki potężny budynek gminny, tylko nikt go wtedy nie słuchał, bo wtedy uderzał w ścianę, bo nikt w ogóle nie chciał wtedy ze nim rozmawiać. To był wtedy taki poziom, to były właśnie te początki, gdzie ciężko było się przebić z dobrymi pomysłami. Więc to nie jest tak, że nie dbamy.

- Radna D. Kolibska, odniosła się do wypowiedzi pani radnej Tomaszewskiej, nie powiedziała, że wszystkie dotacje zostały przekazane bo nie wie, jakie były wnioski i z tego co pamięta, to w tej kadencji raczej nie byli zapoznawani z wnioskami mieszkańców do pana wójta, i nikt nie robił z tego problemu i różne dotacje zostawały przyznawane. Pewnie duża część nie została przyznawana i jakoś nikt

tego nie widział. Tak różne inwestycje poszły, różne remonty zostały zrobione i jakoś nie pamięta, żeby kwestionować zakresy prac w tych dotacjach.

- Radny D. Guzek stwierdził - ja nie jeżdżę, bo nie jestem jakimś wielkim specjalistą w sprawie prawa budowlanego i się nie wtrącam, i nie pouczam, radny Bieniek też nie jest jakimś inspektorem, żeby po prostu wtrącać się w czyjeś kompetencje. Ja to zostawiam władzom gminnym, inspektorom, którzy się po prostu na tym znają i to odbierają.

Przewodnicząca Rady – E. Żybura: - panie radny Guzek, ja myślę, że od kontroli właśnie są inspektorzy i szkoda, że nie widzą tego, co zobaczył pan radny i to nie pierwszy raz, bo nie chcę wracać do budynku Gminy i innych budynków, gdzie później wyszły takie czy inne uwagi i sugestie, także myślę, że akurat tutaj to ma pan rację. Szkoda, że inspektorzy, kierownik, który się zajmuje budową nie widzi takich rzeczy i jednak nie sugeruje się tym, co radny podpowiada.

- Radna E. Tomaszewska - odnośnie tego, że ja tutaj siedzę i ja zlikwidowałam szkołę, między innymi, i powiem tak, oczywiście, głosowałam za likwidacją tej szkoły, ponieważ była ona całkowicie nierentowna i w owych czasach wiele szkół się likwidowało, i nie była to moja osobista decyzja, tylko decyzja wspólna, oparta na racjonalnym myśleniu. W tej szkole było kilkoro uczniów dwóch nas i trzech pracowników. Jestem pedagogiem i też zdaję sobie sprawę z tego, jak wygląda poziom nauczania sytuacji, kiedy w klasie jest 5 uczniów, tak to można powiedzieć, że to są korepetycje, a gmina nie jest od tego, żeby udzielać korepetycji. Są sytuacje, kiedy jest pięciu uczniów, nie przychodzi żaden do szkoły, albo jeden i koszty ponosimy my wszyscy, więc proszę państwa to nie była moja decyzja, tylko decyzja ówczesnej rady i uważam że słuszna. Natomiast, co idzie za tą decyzją, to nie jest prawdą, co pan mówi, że ja nie miałam pomysłu, ja miałam i nadal mam wiele pomysłów na zagospodarowanie tej szkoły, tylko to, co powiedział radny Bieniek, nas nikt nie słucha, nas nikt nie pyta o zdanie, tak jak pan widzi. Tak, jak odnośnie tej decyzji waszych pieniędzy, czy nas ktoś zapytał o zdanie wcześniej, nie, mamy przedłożony projekt uchwały i mamy głosować tak, albo nie. Nikt nas wcześniej o zdanie nie pytał, w jaki sposób, to w ogóle nie było takiego problemu podjętego. To jest jedno, a także byłam za likwidacją szkoły w Łopatkach, byłam za likwidacją szkoły w Rąbłowie, nie było mnie w radzie, nie byłam radną kiedy podejmowany został problem likwidacji szkoły w Karmanowicach, i byłam przeciwna takiej likwidacji szkoły, gdzie było 70 dzieci, a nie pięcioro, nowe oddane boisko szkolne. Zdecydowanie, gdybym była wtedy radną nie głosowałam bym, nie podniosłabym ręki za likwidacją szkoły w Karmanowicach, i szczęśliwie się stało dzięki mieszkańcom Karmanowic głównie, między innymi obecnemu tu radnemu Bieńkowi, że ta szkoła nie została zlikwidowana, bo cóż wtedy miałyby do pracy obecny Pan Wójt i nasza Rada, co byśmy remontowali nie wiadomo co, tak remontowaliśmy szkołę w Karmanowicach, która rzeczywiście jest teraz powodem do dumy, więc tak to określe, Tak samo odnośnie szkoły w Rąbłowie. Też miałam różne pomysły i mam, ale po prostu i tak nie mam tutaj ani władzy decyzyjnej ani konsultacyjnej ani nawet nikt nie chce dociekać. Miałam pomysły, pomysły rodzą się tutaj w na górze

pan wójt, pan sekretarz inni pracownicy, tu są pomysły i my te pomysły albo akceptujemy albo nie. Odnośnie pani Kolibskiej, jeszcze jedno pani sobie nie przypomina, pewnych rzeczy, trudno, żeby sobie pani przypomniała o wnioskach, które nie zostały tutaj przedstawione. Składałam wnioski i one umarły śmiercią naturalną tak zwaną. Mało tego, jest obowiązek uzyskania pisemnej odpowiedzi na złożony wniosek - ja nigdy nie uzyskałam i nawet się nie upominałam bo już mi się nawet nie chciało tego robić.

- Radny A. Bieniek - panie radny Guzek nigdy nie obnosiłem się ze swoim wykształceniem, ze swoją wiedzą, ze swoimi uprawnieniami. No i jest pan w błędzie, bo mógłbym Panu tutaj przedłożyć plik swoich różnych uprawnień budowlanych, gdzie między innymi jest to, właśnie takie jedno z tych wykształceń, który dotyczy właśnie tego tarasu, gdzie znam doskonale, jak powinny być wykonywane izolacje, hydroizolacje i zabezpieczenia balkonów, tarasów fundamentów etc. Wszystko, co jest związane z izolacyjnością budynków, więc to jest jedna kwestia. Druga kwestia, nawet gdybym się nie znał, to uważam, że w poczuciu obywatelskiego obowiązku, jako radnego, jest moim obowiązkiem dopilnowywać, żeby pieniądze, które są wydatkowane na remonty były wydatkowane zgodnie ze sztuką. Mogę się na tym nie znać, ale tak jak mówiliśmy od tego są inspektorzy, natomiast na moje chłopskie oko, na przykład gdybym coś widział, to jest to obowiązkiem moim zgłosić, bo jest to dbałość o całość, o budżet, o finanse. To jest tak zwana szeroko pojmowana gospodarność. Jeżeli pan wie co to jest, więc w takim razie, niech pan nie poucza mnie tutaj, w tej chwili, jeżeli sam pan nie ma wiedzy, nie ma pan zaangażowania. Teraz nagle pod koniec kadencji pan się uruchomił, a wtedy właśnie, pamiętam tą sesję w domu kultury, gdy podnosiłem pomysł na zagospodarowanie waszego budynku, to nawet słowem się pan nie odezwał, taki był pan aktywny radny, a teraz nagle jest pan strasznie uaktywniony.

- Głos zabrała mieszkanka Łopatek, podejrzewa, że w gminie wszystkie stowarzyszenia, organizacje są w strażnicach, gdzie za prąd, za oświetlenie, za wszystko płaci gmina. Łopatki są ewenementem, podjęli się wydzierżawienia tego i chcą to utrzymać, ale no niestety, gdzie oświetlenie takie uliczne, w Łopatkach, czy to nie powinna sfinansować w gmina, gdzie oni tyle pieniędzy przeznaczili. Tak naprawdę to chcą te 20- 30 tys. które włożyli w to oświetlenie, to chcieliby je odzyskać z tej gminy. Wracając do sprawy lodówek, popsuła się lodówka my mamy dwie nowe, kupili zmywarkę, z pieniędzy, gdzie organizowaliśmy festyny, zabawy, Andrzejki, z tego co zarobią - kupują różne rzeczy: farby, odnawiali pomieszczenia, Nie zwracali się do gminy o żadną złotówkę. Odnośnie wypowiedzi A. Bieńka dot. dwóch pomieszczeń - zna radny układ pomieszczeń, gdzie z jednej strony jest kuchnia, która musi być grzana, w zupełnie innym pomieszczeniu sale, do toalety, też jest zimno. Mieszkanka uważa, że te 30 000 czy tam 25 000 gdyby z budżetu przeznaczili, to byłoby naprawdę wdzięczni.

- Radna E. Tomaszewska - widzi pani jak niewiedza potrafi czasami spowodować to, że ma się mylne poglądy na niektóre sprawy. Ja wspomniałam o lodówce ale teraz muszę wspomnieć zmobilizowała mnie pani do tego, co my zrobiliśmy jako

koło. My gruntownie, nie korzystając z żadnych środków gminy, z żadnych, wyremontowaliśmy boxy garażowe po kółku rolniczym. Nie dostaliśmy szkoły. Dostali boxy garażowe. Odnowiliśmy wszystkie pomieszczenia łącznie z podłogami, sufitami, tynkami, my zamontowaliśmy tam kominek, my zrobiliśmy łazienkę, my wyposażyliśmy nasze pomieszczenie we wszystkie sprzęty: zmywarę, lodówkę, naczynia. Wszystko zrobiliśmy to bazując na projektach, które pisaliśmy do różnych instytucji, do FIJO, do Zielonego Pierścienia stamtąd otrzymywaliśmy pieniądze. Nie z gminy, a żeby pisać projekt, zrealizować go i rozliczyć, niech mi pani wierzy, to nie jest kwestia pięciu minut napisania wniosku do budżetu gminy z prośbą o 20 czy 30 000. To trochę więcej wymaga zachodu, zatem my nie zwracaliśmy się o nic. Wspomniałam o tej lodówce, ponieważ zepsuła się ona z powodu awarii prądu, tylko dlatego niej wspomniałam, my nawet szklanki nie kupiliśmy za pieniądze gminy, nic. Zapraszam do naszej świetlicy, żeby sobie pani zobaczyła, jak ona wygląda, trochę inaczej niż wasze pomieszczenia. Kolejna sprawa odnośnie tych zmian w budżecie, to już jest dla mnie szokujące, jak mówicie 20 albo 30 000 nam dacie. No proszę państwa, no o co chodzi. To wy chcecie 20 czy 30, czy macie wycenę tej klimatyzacji, jakąś konkretną, czy wy chcecie tak, ot wymyśliło wam się 30 000, dajcie 30 a może 20. No chyba to też musi być jakoś oparte konkretnymi ile wy chcecie na to, jaka jest cena realizacji tego zadania, a nie tak sobie rzucać tysiącami.

Paweł B. - ja się odniosę do tych pomysłów państwa radnych, pomimo tego, że mieliście sprzeciw radnego z Łopatek, pana Guzka, że powiem wam tak, mieliście pomysł, był sołtys w Łopatkach, mieliście pomysł, były zebrania wiejskie w Łopatkach, nie mieliście mocy jako dwoje radnych, czy pięcioro, czy dwunastu radnych przepchnąć pana Guzka bo był przeciwny szkole, było przyjechać na wieś, zebranie wiejskie zrobić, można było zrobić, powiedzieć, słuchajcie ja radny Bieniek mam pomysł, ja radna Tomaszewska popieram ten pomysł. Idziemy bo wójt jest przeciw, idziemy, przychodzą mieszkańcy nie troje, tylko by nas przyszło 100 osób ze wsi Łopatki. Wracając do kwestii małych szkół, że źle kształci, jest pani jako pedagog w wielkim błędzie, bo moja córka, w tej małej szkole kształciła się i w tej chwili jest na studiach w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim z wynikami bardzo dobrymi. Odnośnie wyceny, to ja złożyłem pismo do pana wójta, odnośnie tej dotacji pod to jest podpisana wstępna wycena, popierając się na jednej wycenie, jednego pana. Jeżeli ktoś ma ochotę, może pojechać, szukać dziesięciu firm, uważam z obserwacji, że montaż klimatyzacji odgrzybi pomieszczenie i na pewno wpłynie na lepszą jakość tego budynku. Nie jeden człowiek w dzisiejszych czasach grzeje się klimatyzacją, tutaj też mamy założoną w Urzędzie Gminy, w domach mamy, jeździłem po strażnicach na przykład w Oblizniaku byłem, gdzie mają założoną klimatyzację i tam kiedy im potrzeba uruchamiają na godzinę, na dwie przed jakąś imprezą. W tej chwili niech pani nie mówi, że my nie rozwiązaliśmy grzania, bo mamy grzanie, tylko nasz piecyk pochłania 9 kW, grzejemy jedno pomieszczenie 20 metrowe. Przy montażu klimatyzacji, będzie pochłaniała szczytowym punkcie, jeżeli uruchomimy wszystkie agregaty, szczytowy punkt frikulingu zmrózenia i oddania ciepła 5 kW - grzejemy cały budynek. W momencie, kiedy już jest wykonane grzanie, ona schodzi, pobór

- jest 2,5- 3 kW . Proszę państwa, my nie przyjechaliśmy ot tak sobie prosić 20-30 000. Ja kończę tymi słowami, ja wychodzę z tej sesji, bo to jest wasza sesja, wasze komisje, wasze pieniądze. Dziwi mnie to, że my z łopatek czy inni mieszkańcy, musimy przyjeżdżać i prosić na budynek gminy. To tak jakbym ja przyszedł z biblioteki czy z domu kultury do pana wójta przyprowadził dziesięciu mieszkańców, panie wójcie bo biblioteka jest publiczna proszę nam dołożyć pieniędzy. No nie, ludzie, żyjemy, - w jakim kraju my żyjemy, tyle w temacie resztę może pan wójt powiedzieć, czy były takie że sprawy czy nie były , a z tym

ma pomysłami waszymi na szkołę, naprawdę szkoda, że nie powiedzieliście tego 5 lat temu, 4 lata 3 lata temu że mieliście pomysł, bo byśmy na pewno pomogli na pewno byśmy, pomogli wam w realizacji tych pomysłów.

Radny Bieniek - fajnie mi się brat ciebie słucha powiem ci szczerze, fajny gość jesteś, szkoda że pamięć straciłeś jak rozmawiałem z tobą o pomysł na tą szkołę, no ale okej. Może to być i tak, natomiast do pani Lucyny chciałbym powiedzieć, pani Lucyno, to nie jest tak, że wszystko jest opłacane z pieniędzy gminnych. My akurat jako jednostka, działamy na zasadzie takiego wspólnego, społecznego wsparcia i niech mi pani wierzy, że my też dokładamy trochę pieniędzy, do tego utrzymania tej strażnicy, pani skarbnik o tym doskonale wie. Jak trzeba było przedszkole też za media zapłaciliśmy za przedszkole i nie robimy z tego wie pani dramatu bo to takie społeczne po prostu tak się po prostu Wspieramy nawzajem A to co najważniejsze to co powiedziałem na samym początku w ogóle gdy zacząłem się odzywać. Nie jestem przeciwny społecznym działaniom, nie jestem przeciwny społecznemu wspieraniu, nie jestem, w pani odczuciu jestem. To że mówiłem o dwóch pomieszczeniach, oczywiście, że miałem na myśli pomieszczenia łącznie z zapleczami nie może funkcjonować sala Jeżeli nie funkcjonuje kuchnia i w drugą stronę, a toaleta nie może zamrażać, więc to jest wszystko jasne to jest wszystko jasne, pani Lucyno mam troszkę wyobrażenia o tym jak to powinno funkcjonować

Wójt - Szanowni państwo radni, szanowni goście tak czuję się w obowiązku, żeby zająć głos w tej sprawie bo dyskusja jest, taka no, dosyć dynamiczna bym powiedział, ale i takie też są potrzebne bo z tego coś na pewno dobrego wyjdzie. Jestem o tym przekonany. Padło tu parę takich stwierdzeń trochę dziwnych, ale no rozumiem, że też i niektórym z państwa się udziela ta atmosfera powiedzmy, to wprost wyborcza i próbujecie państwo wykorzystać ten moment, taki ostatni moment, żeby pokazać swoją emocję, ale ja nie o tym chcę mówić, tak się po kolei postaram odnieść do tego, co tu padło. Odnośnie Celejowa, bo tutaj pani radna powiedziała że pieniędzy nie ma, że nie przychodzą, że nie reagujemy na potrzeby. Z tego, co pamiętam ostatni konkurs, który był rozważony miesiąc temu zdaje się, że przyznana została dotacja, kolejna dotacja chyba w kwocie 4000 zł z tego co mi się jawi, ale proszę sobie sprawdzić swoich dokumentach. Staramy się wspierać każdą, powtarzam każdą organizację, która się do nas, szanowni państwo zgłasza i chciałbym, żeby to wybrzmiało, ponieważ bardzo łatwo mówi się, że w ogóle jest taki zwyczaj, że chyba bardzo łatwo się na tą gminę tak narzeka, mówi

nie robią, nic się nie dzieje. W tym roku szanowni państwo przyznaliśmy dotacje dla organizacji pożytku publicznego, 11 dotacji, na kwotę 70 000 zł - Stowarzyszenie wokół Bystrej, której pani jest członkinią - zgadza się, - kwota 4000 zł, - gmina nic nie pomaga. Idźmy dalej, przypominam sobie szanowni państwo, że na OSP w Celejowie przeznaczona była dotacja, z tego co pamiętam to było minimum 20 albo 25 000 zł, która -20, która szanowni państwo nie została skonsumowana, była przyznana dotacja zgodzi się pani radna ze mną i nie została wykorzystana- gmina nie pomaga. Następna sprawa, wspomniała pani o prądzie, że tutaj była sytuacja, taka, że partycypacja, gmina tak oczywiście, tak właśnie to robimy, fundusz sołecki służy do tego, żeby również partycypować w kosztach- przypominę, że fundusz sołecki to są środki dedykowane z gminy, to nie są środki od wojewody, od marszałka, czy od prezydenta, tylko z gminy my zawsze w taki sposób podchodzimy. Dzisiaj czytałem sprawozdanie i również tam o inwestycjach gdzie sołectwa partycypują w tych kosztach inwestycyjnych, to jest absolutnie coś normalnego, dlatego nie do końca rozumiem ten zarzut ale rozumiem kontekst, nie rozumiem zarzutu, rozumiem kontekst. Oczywiście to takie jest jakby prawo. Kolejna rzecz odnośnie Łopatek, tutaj, bardzo dziękuję za to, że przywołał pan Paweł Bieniek, obecny tutaj, mam nadzieję że mogę danymi osobowymi operować. - Paweł Bieniek wyraził zgodę.

Dziękuję za zgodę, rodo nie podpisane ale słowna zgoda jest. Tutaj wielokrotnie stowarzyszenie partycypowało w tych kosztach, jakie widziało sens ponosić. Chociażby przy tym oświetleniu, to była partycypacja i sołectwa i stowarzyszenia i również Materne, po rozmowach, moich osobistych z panem dyrektorem, również się dołożyło, też pamiętamy wszyscy ta inwestycja w bulach że tak powiem się rodziła, ale wiecie państwo, że te akurat oświetleniowe inwestycje są dosyć długotrwałe i niełatwe w realizacji jak się okazuje w różnych miejscowościach, przykłady Rąblów, Zarzeka, Łopatki chociażby. Dziwią mnie te komentarze w stylu, nie pomagamy, wybieramy sobie stowarzyszenia bądź podmioty. Szanowni państwo, my kierujemy się przede wszystkim taką zasadą, kto chce, czy może inaczej, ma pomysł na jakieś wykonanie, na jakąś inwestycję, to my bardzo chętnie pomagamy- przykłady z ostatnich miesięcy możemy mnożyć ale przywołuje mi się teraz w pierwszym rzędzie Strażnica w Karmanowicach. Przychodził pan radny pięknie pan prosił, może użyję brzydkiego słowa, łąsił się pan, żeby tą dotację otrzymać, uśmiechy, piękne słowa zrobimy, my pomożemy, my strażacy zrobimy. Tak wy strażacy bardzo dużo tam robicie sam osobiście, tam przyjeżdżałem i patrzyłem jak pracujecie i chwała wam za to. Tylko pamiętajcie, że każda w zasadzie z jednostek na terenie gminy robi dokładnie to samo. Natomiast mam wrażenie, że pan próbuje zbudować taki obraz, że no w tych Karmanowicach pan jest jakimś takim nie wiem, liderem peletonu. Takie mam wrażenie, a tak pokuszę się, takim moim osobistym stwierdzeniem, najczęściej tak sobie dzisiaj akurat zwróciłem na to uwagę, najczęściej wypowiedzianym przez pana słowem jest- „ja, ja” wskazywałem wykonawcy, „ja” mówiłem kierownikowi „ja”,- ja- zawsze używam słowa „my” bo jesteśmy teamem, jesteśmy zespołem i staramy się wspólnie podejmować decyzje, wspólnie analizować każdy problem, jaki się tylko pojawia, czy to inwestycyjny, czy o jakimś innym charakterze Chciałem jeszcze

odpowiedzieć, o tym, co pani Ela powiedziała, czy jest kosztorys ale to już pan Paweł powiedział. Te rozmowy o tym, rzeczonym klimatyzatorze pojawiły się już wiele miesięcy temu, natomiast w ostatnim czasie do nas wpłynęło pismo-kosztorys na kwotę 22 700 zł, natomiast my uznaliśmy, że na pewno, jak to bywa w tych budynkach modernizowanych, pojawią się na pewno jakieś koszty dodatkowe, bo jak państwo wiecie, wykonując mnóstwo inwestycji na terenie gminy Wąwolnica, czy to są szkoły, czy to są strażnice, drogi, chodnik, oświetlenie zawsze pojawiają się jakieś koszty dodatkowe, tu się chyba z tym zgodzimy. W związku z tym, dostając kosztorys na 22 700 zł, przeznaczony na montaż klimatyzatorów w budynku już wiele, wieloletnim dawno nie modernizowanym, uznaliśmy, że te parę tysięcy złotych więcej na pewno przyda się tej inwestycji, żeby można było ją sprawnie przeprowadzić, czy tu się zgadzamy z taką logiką myślenia, czy się nie zgadzamy? Myślę, że jest to roztropne podejście, dlatego że przy każdej inwestycji, czy chociażby omawianej dzisiaj szkole w Karmanowicach, czy w strażnicy Wąwolnicy, w szkole w Wąwolnicy czy innych inwestycjach, zawsze te koszty dodatkowe się pojawiają i to jest cały komentarz do tej sprawy, nie ma tu nic nadzwyczajnego, mało tego, bo tutaj też wyczuwam, że poddawana jest w wątpliwość w ogóle, taka kolejność najpierw budynek powinien być zrobiony, no i potem oczywiście źródło ogrzewania i grzanie. Szanowni państwo, wiadomo, że budynek nie będzie zmodernizowany w ciągu najbliższego tygodnia, umówmy się, czy nawet roku, potrzeba stworzyć projekt, chcemy to zrobić, ale trzeba najpierw przygotować dokumentację, trzeba otrzymać odpowiednie pozwolenia, złożyć wnioski na to finansowanie, otrzymać dofinansowanie, rozpisać przetarg, wybrać wykonawcę, a wiecie państwo, że to jest cały proces. Mieszkańcy Łopatek do nas przyszli z prośbą, i z pomysłem, bo chcą mieć w tym budynku po prostu ciepło i to jest cały komentarz do tej sprawy. Myślę że, tutaj zdaje się, że chyba pani radna Dorota wspominała o tym - ja się nie spotkałem też z taką sytuacją, żeby ktokolwiek chodził po jakichś innych obiektach, czy na przykład, nie wiem strażak z Wąwolnicy jeździł na Hutę czy do Rąbłowa i patrzył jak jest podłoga położona, jak jest płytki przyczepiona. Ja myślę, że naprawdę oddajmy to, co sołectwa chcą sobie robić, my wspieramy sołectwa. Staramy się, żeby te zadania były zrobione jak najlepiej, generalnie dobrze zrobione, natomiast zawsze się można przyczepić do parapetu, do płytki, do elementów, które gdzieś w trakcie realizacji są zrobione, w jakości różnej i o tym wiemy, że są doskonali wykonawcy, są dobrzy, są średnio dobrzy no i są ci, powiedzmy sobie jeszcze tej niższej kategorii. My to wiemy, dlatego ten proces odbiorowy czasami trwa dłużej, dlatego są tak zwane zalecenia, są protokoły tworzone, gdzie, tak jak dzisiaj chociażby wspominałem, jest odebrany budynek OSP Wąwolnica, ale jeszcze szereg zadań będzie robionych, bo też chodzi o to, żeby odebrać budynek, rozliczyć dotacje, żeby to ten porządek w dokumentach był. Natomiast dalej jeszcze jakieś tam prace są przewidziane, to jest absolutnie normalne. Jeżeli ktoś śledzi, czy ma uprawnienia, bo tutaj też padło tak mocne słowo, że mam uprawnienia, znam się. Mam wrażenie, że na wszystkim, bo to tak wybrzmiewa panie radny, znam się na wszystkim, to tak brzmi trochę na zasadzie wiem wszystko, a wiemy szanowni państwo, że jak coś jest od wszystkiego, to nie będę kończył szanowni państwo. Podsumowując, ja osobiście

bardzo wspieram tą kolejną, zresztą inwestycję tak, jak i wszystkie poprzednie, jeżeli chodzi o potrzebę mieszkańców Łopatek. Cieszę się, że dzisiaj państwo tutaj przyszliście, zostaliście wysłuchani i mam prośbę do państwa radnych, żebyście wsparli tą lokalną inicjatywę.

Mieszkańcy Łopatek opuścili obrady.

-Radny A. Bieniek - panie wójtce dziękuję panu za fajne słowa. Naprawdę super Powiem Panu tak, no super fajnie pan to określił. No łasił się, nie, po prostu ja uważałem, że była to normalna forma dialogu, którą zresztą sam i pan i pan sekretarz ostatnimi czasy zaczęliście sobie cenić w mojej osobie, gdy mówię o słowie „ja” to dlatego mówię o sobie „ja” bo wtedy gdy byłem gdziekolwiek, na jakiegokolwiek, inwestycji i zgłaszałem komuś jakieś problemy, albo sugestie, to byłem po prostu „ja” , byłem tam sam. Jakoś nie pamiętam, żeby pan koło mnie stał wtedy, więc nie było pana wtedy koło mnie. Gdyby pan był ze mną, powiedziałbym, że „my” natomiast, gdy niedawno był pan u nas na walnym zebraniu albo w ogóle jeżeli wypowiadam się o jakimkolwiek działaniu w zakresie na przykład naszej straży, zawsze ,ale to zawsze mówię „my” czyli „my” druhowie „my” to nie ma znaczenia, czy nas jest dwóch w danym momencie, czy ja jestem w dalszym ciągu sam, ale jesteśmy zawsze „my” jako drużyna. Tak jak powiedziałem, dziwi mnie teraz to, że właśnie to ja odbieram to bardziej tak panie wójtce, że to chyba panu się udziela teraz ten taki okres kampanii wyborczej, przed wyborami, bo widzi pan jeszcze nie tak dawno, takie miłe słowa słyszałem od pana na mój temat, a dzisiaj okazuje że się że się łasiłem. Fajnie, super miło mi to słyszeć, no taki może kot jestem, taki faktyczny do łaszenia się, ale ja po prostu to robiłem szczerze, po prostu szczerze przyszedłem, rozmawialiśmy nieraz z panem sekretarzem, nie raz rozmawiałem z panem, tak jak powiedziałem i cenił pan sobie te uwagi, gdy przyszedłem do pana bo zalewało piwnicę w starym przedszkolu, nie miał pan wiedzy nawet na ten temat, nie miał pan pojęcia. Zgłosiłem to panu, gdy przed okresami mrozów już praktycznie było modernizowane u nas ujęcie wodne , gdy było niebezpieczeństwo, że zniszczą się bardzo drogie urządzenia, gdy zgłosiłem to Panu i wysłałem panu zdjęcia nie miał pan wiedzy nawet na ten temat, więc panie wójtce szkoda, że Pana nie było przy mnie, bo bym powiedział wtedy że „my” a nie „ja”. Tak samo, gdy w tej szkole byłem nie raz i to pan sekretarz, mam nadzieję, że to potwierdzi, to dzięki mojemu telefonowi do pana sekretarza, gdzie nie zgodziłem się, że tak powiem z zakresem, bo dla mnie to było kuriozum, że remont, modernizacja, to są duże słowa, to nie jest odświeżenie szkoły, a ekipa remontowa zaczyna remont od odświeżania, czy od malowania. No to chyba to w żaden sposób nie idzie z kolejnością wykonywania tych prac, więc dzięki mojej mojemu telefonowi, dzięki mojej rozmowie z panem sekretarzem, wspólnie zgodziliśmy, że mam rację i dzięki temu chyba ten remont został ten zakres został rozszerzony. Ja nie chcę sobie przepisywać żadnych zasług, ale to była forma dialogu, to była forma porozumienia, z czego wynikała, z moich sugestii, nie to że ja, coś narzuciłem, tylko to były moje sugestie. Gdzie pan wtedy był, panie wójtce, bo nie było pana wtedy, nie zauważyłem pana koło mnie, no i widzi pan, pan jako gospodarz w tym momencie, który powinien dbać o

te finanse, bo ja rozumiem, że są zrobione, projekty, są zatrudnieni inspektorowie. Ale kiedyś takie stare przysłowie było, że oko pańskie konia tuczy i to zawsze powinno być tak, że gospodarz, czyli wójt, jak jest prawdziwym gospodarzem powinien być wszędzie. Niestety takie jest moje zdanie.

Radna E. Tomaszewska w odniesieniu do słów wójta podziękowała za 4 tysiące, które zostało przyznane stowarzyszeniu. Stowarzyszenie przystąpiło do konkursu realizacji zadań publicznych w dziedzinie Kultury prawda, do tego konkursu przystępujemy sukcesywnie co roku i rzeczywiście co roku otrzymujemy jakieś drobne pieniądze od gminy na realizację naszych pomysłów dotyczących życia mieszkańców, rozwijania właśnie Kultury, tego, o czym te założenia konkursu mówią i otrzymaliśmy teraz te 4000, za co bardzo, bardzo dziękujemy, ale przypominam my nie pisaliśmy wniosku, my napisaliśmy projekt, projekt który musimy zrealizować, rozliczyć, napisać sprawozdanie. Więc to nie jest tak, że, o, pstryk i jest. Dlaczego Łopatki nigdy, nie przypominam sobie, żeby kiedykolwiek Stowarzyszenie Łopatki przystąpiło do konkursu. Być może raz, a o tym nie wiem być może się mylę, to przepraszam, na pewno nie jest tak to często, jak my to robimy. Bo my to robimy zawsze, po prostu widzimy tylko ten sposób na pozyskanie środków, także bardzo dziękuję za to, że uwzględniliście naszą propozycję. Druga sprawa – dotacja, o której pan wspomniał na OSP. Rzeczywiście taką dotację OSP otrzymało z gminy, ale przypominam, nie wykorzystało tej dotacji, nie wykorzystało z prostej przyczyny, ze względów może powiemy takich społecznych, ze względu zawirowań. Nie wzięli tej dotacji strażacy po to, tylko żeby ją wziąć, mogli kupić coś na przykład, rzeczywiście nawet skłaniałam ich do tego, żeby to jednak się ruszyć i wykorzystać. Mogli kupić jakiś materiał budowlany ale ponieważ znajdują się w sytuacji teraz powiedzmy sobie trochę kryzysowej sądzę że to minie, po prostu nie przyjęli tych środków z gminy i uważam że zachowali się bardzo dobrze. Mogli kupić byle co, nie zrobili tego także, też dziękujemy za tą dotację, czy próbę tam dania tej dotacji, ale nie wykorzystaliśmy jej. Radna dodała, że pisząc te projekty, między innymi też dbamy o dobro wspólne gminy. Przystanki, które odnowiliśmy być może dla niektórych są powodem śmiechu dla nas są powodem dumy, niektóre dla niektórych są powodem podziwu więc to różnie bywa z reakcjami, na to, co zrobiliśmy ale też zrobiliśmy z własnych zasobów, własną pracą, własnymi pomysłami, własnymi zasobami i te przystanki i te kwiaty, które tam spróbujemy sadzić, żeby to się utrzymało. Po prostu dbamy o estetykę naszego sołectwa, co jest zadaniem w zasadzie gminy a nie naszego stowarzyszenia praktycznie, po drugie scena zewnętrzna, którą wybudowaliśmy jedyna scena zewnętrzna w całej gminie. Też zrobiliśmy to bez grosza gminnego Zrobiliśmy to sami, właściwie nie wiemy po co, bo przecież to nie dla nas, to zostanie. Ta scena dokąd się nie rozsypie, mam nadzieję, że długo ale to nie jest takie dla nas, osobiście, więc coś staramy się robić nie tylko dla takich naszych wewnętrznych potrzeb ale dla gminy. I nie wyciągamy ręki po środki. A teraz jeszcze odnośnie wypowiedzi, to dotyczyło mnie ale muszę powiedzieć to, co pan wspomniał o radnym Bieńku, że kreuje się na lidera peletonu.

Radna zwróciła uwagę Wójtowi, który zamiast jej wysłuchać korzysta z komórki.

Krótką wymiana zdań na temat używania komórki na sesji i sposobu zachowania się na sesji.

Radna kontynuując, pan wspomniał o liderze peletonu, gdyby nie liderzy, to cóż by było, liderzy są motorem wszystkich działań społecznych, tam gdzie nie ma lidera nie dzieje się nic. Lider posiada tą cechę, która powoduje pociągnięcie społeczności do działania, skłania społeczność do działania, Lider ma pomysły, Lider stara je się realizować przy pomocy innych członków społeczeństwa, także uważam, że Lider to jest bardzo pozytywne określenie w stosunku do osoby. Jeżeli ktoś potrafi być liderem, jest to, uważam cenna cecha i myślę, że gdybyśmy w gminie mieli więcej liderów, to też pewnie lepiej by wyglądała. No w każdym środowisku powinien się znaleźć jakiś Lider, bo to jest z korzyścią dla społeczności i dla gminy, panie wójtce przykro mi to mówić, ale takie określenie jak łąsił się to chyba - nie przystoi. Czy mam rozumieć, że jeżeli ja się do pana uśmiechnę, to znaczy że się... czy to tak mam rozumieć. Czy w ogóle jak ktoś stara się być miły, to znaczy że się łąsi, to mamy rozmawiać - w jaki sposób ze sobą, może pan zaproponuje ton rozmowy, który nie jest łąszeniem. No tak po prostu tego nie bardzo rozumiem

Radny B. Rukasz- Wydaje mi się, że ta dotacja, to idealna okazja do wbicia szpilki w tej grze przedwyborczej i troszeczkę te emocje poszły za daleko i zamiast szukać jakichś rozwiązań, to tak tylko - a ja zrobiłem tu,- ja wziąłem tak i taka wojenka się zrobiła, zamiast tak naprawdę skupić się na rozwiązaniu tego problemu i uważam, że nawet jeżeli byśmy dali tu dotację, to nie oszukujmy się, ta klimatyzacja nie jest zamurowana, ona może posłużyć tym mieszkańcom a nawet jeżeli później ten budynek przejdzie jakąś modernizację z jakiegoś funduszu, już nieważne jakiego i będzie kolejna ta klimatyzacja, to można ją zdemontować, bo tak naprawdę no tylko to urządzenie wewnętrzne, zewnętrzne, reszta to rurki i można przeznaczyć do innego obiektu naszej gminy.

- Radny M. Turek też jestem tego zdania, co radny Rukasz, ja powiem taki przykład z życia. Jak wiecie jestem też strażakiem w ochotniczej straży pożarnej w Witoszynie i tam kilka lat temu, chyba dwa lata temu, ten sam temat był poruszony była stara koza, która grzała praktycznie jedno pomieszczenie. Dwa lata temu została na ścianie były grzyb, była wilgoć od momentu założenia klimatyzacji wszystkie ściany wyschły, jest sucho jest no przede wszystkim komfort dla mieszkańców, dla ludzi korzystających z tego budynku. Także, no dla samego budynku warto, żeby on był ogrzewany, utrzymany w takiej lepszej kondycji.

Radny A. Bieniek - ja w dalszym ciągu powtarzam- przecież od samego początku ja nie mówiłem, że jesteśmy przeciwni czemukolwiek i staramy się wspierać tak, jak umiemy. Zresztą sami też doskonale pamiętacie, gdy Łopatki przychodziły nawet mało tego, dzięki tutaj działaniom pani przewodniczącej i moim, żeśmy w sumie zrzucili się jeszcze wszyscy. Pani chyba przewodnicząca ma listę do dziś dnia. Kto wsparł bardzo chętnie, ochoczo, no bo to robimy tak po prostu, społecznie aczkolwiek chyba ja wtedy tak, jak pamiętam, to tam panie radny Guzek, jako mieszkaniec Łopatek, chyba nie dał nic, mało tego, żeby było ciekawiej, to nawet koledzy pańscy ze straży stwierdzili, że nawet na konto pan nie przelał, co pan

deklarował, że niby pan przeleje na konto- to nie ma, albo im się zawieruszyła wpłata albo panu pamięć zaszwankowała. Więc to jest właśnie tylko pokaz tego, że wspieramy nie raz różne, najróżniejsze inicjatywy i oczywiście to są wszystkie inicjatywy społeczne

Radna E. Tomaszewska też zgadza się iż radnym Rukaszem i radnym Turkiem, i z tym, że jest inicjatywa. Oczywiście radna będzie głosowała za tym. Tylko dlaczego, skąd wynikła ta dyskusja - ze sposobu powiedzmy sobie, próby realizacji tego, wrzucenia nam czegoś nagle, o czym wcześniej - raz, nie było mowy a po drugie no i tak, ot sobie, nie brania pod uwagę naszych wcześniejszych, różnych właśnie wniosków. Ja mówię, co jest takie dla mnie troszeczkę właśnie brak szacunku, takie działanie wybiórcze, właściwie nie wiadomo, nie poparte jakąś kolejnością, czy ważnością, od po prostu teraz przyszli sobie radni, połasili się, bo tak w cudzysłowie mówię, pewnie tak, jak to pan wójt lubi określać ludzi proszących o coś, ułaskawili się no i też może w wyniku sytuacji obecnej, ja to też, tak oceniam mówię jasno otrzymali dotacje. No bo tak pasuje ale będę głosowała „za”, bo ja też nie jestem przeciw, nie jestem przeciw dotacjom, pomocy organizacjom, tylko jestem przeciwna sposobowi udzielania.

Radny D.Guzek, odniósł się do słów radnego Bieńka, jak- nie wie, to niech się nie wypowiada w moim imieniu. Pomagałem trzy razy, raz, co prawda nie dałem tutaj bo wołałem to przelać na konto. Mam potwierdzenie przelewu, drugi raz pomogłem jak chodzili zbierali w lany poniedziałek, trzeci raz pomogłem przekazałem 1% z rozliczenia podatkowego.

Dziękuję bardzo czy ktoś jeszcze chce zabrać głos proszę

Pan Wójt - pani przewodnicząca, szanowni radni, szanowni oglądający nas, pozwolę sobie krótko, bo padło bardzo dużo nieprawdziwych informacji. Szanowni państwo lubicie operować takimi kolokwializmami, takimi ogólnikami, padło między innymi stwierdzenie, że wójt chciał zlikwidować szkołę. Ja bardzo lubię żebyśmy się wypowiadali precyzyjnie, precyzyjnie. Kiedy zaczęliśmy tu pracę nie było łatwo i są tutaj na sali radni, którzy pamiętają tą sytuację, że nie było łatwo w 2014 roku, 9 grudnia weszliśmy tutaj do urzędu gminy, budżet 12,9 miliona zadłużenie 4 miliony 623 000 zł, kary, obowiązek zapłacenia już kwot dokładnie nie pamiętam, ale przez chociażby źle naliczone subwencje oświatowe musieliśmy kilkaset tysięcy zwracać tych środków. Musieliśmy podejmować szereg decyzji bardzo niepopularnych, bardzo niepopularnych, ale od tego jesteśmy, żeby też podejmować takie decyzje dla dobra całości, to są decyzje odpowiedzialne. Odpowiedzialne decyzje, to nie są tylko takie gładziutki, łatwe, tylko jesteśmy też od tego, żeby podejmować decyzje mniej popularne, ale patrząc jakby szerzej na zakres działań gminy i tutaj padło takie stwierdzenie, myśmy podjęli próbę przekazania, była taka sytuacja i oczywiście państwo byliście w tym zaangażowani, rozmawialiśmy i w kuratorium, i z ze społecznością, i była próba przekazania szkoły stowarzyszeniu, to państwo o tym wiecie, byli zapraszani goście, była pani wójt gminy Hanna nie wiem czy ktoś sobie przypomina. Pozwalam sobie na taką wycieczkę troszeczkę w przeszłość dlatego, że była taka sytuacja, nigdy nie było mowy o likwidacji szkoły, nigdy szanowni państwo. Procedura, która

jest, ona musi się oprzeć o tak zwaną likwidację, bo tego się inaczej nie da zrobić. Natomiast państwo ordynowaliście mieszkańcom i wszystkim naokoło wtedy, pamiętam jak dziś i pan radny krzyczał do mnie na spotkaniu. Kiedy pamiętam, jak dziś, jakich użył słów - łeb panu obtrączę, może nie dosłownie, ale to tak to mniej więcej brzmiało, łeb panu obtrączę, tak pan radny obecny dzisiaj tutaj radny Bieniek krzyczał do mnie. Puentując to wszystko, pojedźcie Państwo, będzie chyba niedługo Komisja Rewizyjna, do szkoły podstawowej w Karmanowicach, pojedźcie i zobaczcie, jak dzisiaj ta szkoła wygląda. Czy tak wygląda szkoła likwidowana, czy tak wygląda szkoła, którą chciano gdzieś przesunąć na bok. To jest jedna z ładniejszych dzisiaj jednostek oświatowych, a dlaczego taka jest, bo wystąpiliśmy z wnioskiem o dofinansowanie i odbyła się tam inwestycja za ponad 2,5 miliona złotych. To jest chluba, i jedna szkoła została wyremontowana, druga szkoła wyremontowana, kiedy w zeszłym roku był u nas ówczesny Minister Edukacji Narodowej użył takiego sformułowania, że jesteśmy jedyną albo jedną z niewielu gmin w województwie lubelskim, która jednocześnie, szanowni państwo jednocześnie modernizuje dwie, a właściwie wszystkie swoje działające jednostki oświatowe i wiecie państwo w jakich bulach to się rodziło. Szkoła w Wąwolnicy, przypomnijcie sobie chociażby sytuację, kiedy odkryto kości, gdzie my wiedzieliśmy, że to się pojawi, nagle telewizja TVN, Polsat, sensacja, takie mieliśmy też sytuacje nagłe, nieprzewidziane gdzie też wykonawca pewnych rzeczy nie dopilnował i też to się zdarzało. Na szkole w Karmanowicach i na ujęciu, i na drogach wszędzie tych problemów jest mnóstwo. Tutaj pan radny z taką lekkością, łatwością sobie już taką, nam dobrze znaną mówi, że nie interesowałem się, nie było mnie koło pana, ja nie muszę koło pana chodzić, ja naprawdę mam tutaj świetną kadrę, świetnych fachowców a pan nie jest dla mnie autorytetem w tej dziedzinie. Rozmawialiśmy nie raz, to prawda, pan potrafi słuszne uwagi zgłosić, i to też jest prawda, ale nie ma pan żadnej funkcji inspektora nadzoru, nie jest pan kierownikiem budowy. Jeżeli pan używa stwierdzenia -mówiłem wykonawcy i on tego nie zrobił, to zapytam brutalnie kim pan dla niego jest,- jest pan stroną dla niego, nie jest pan dla niego żadną stroną, może pan zgłosić te uwagi inspektorowi, kierownikowi, pani Beacie Gałek- świetnemu fachowcowi, inżynierowi z wykształcenia i może pan takie rzeczy tutaj zgłaszać i mówić, a dzisiaj pan mówi -mówię wykonawcy i on tego nie zrobił, to wcale się temu nie dziwię bo pan powtarza, nie jest dla niego stroną. O klimatyzacji już powiedziałem jeszcze tak na koniec, bo tutaj pani radna też użyła tego sformułowania że ja tutaj no Użyłem tego sformułowania łasił się, ale to się tyczy tylko i wyłącznie do jednej osoby i użyłem to chyba po raz pierwszy, nigdy tego nie używałem a odnosi się do pana Radnego tylko dlatego że ma pan swoisty sposób załatwienia spraw Przychodzi pan stwarza pan taki klimacik, ciepłutki, miły, uśmiechy - to nazywam łaszeniem się. Szanowni państwo i To podnoszę tylko i wyłącznie do pana radnego Adama Bieńka do nikogo innego i nikogo w ten sposób nigdy nie nazywam, żeby to było jasne i podtrzymuję to, bo tak to tak to widzę tak, tak to odczuwam.

Przewodnicząca - Bardzo dziękuję, dlatego że już tutaj mam po prostu też znaki od radnych, że proszą o przerwę. Więc ja przerwę tą dyskusję w tym momencie,

no proszę państwa, trochę to trwa. Bardzo proszę o niepowtarzanie tego samego co już usłyszeliśmy. Radny Bieniek szybciotko dosłownie bo będę wyznaczać czas.

Radny A. Bieniek -panie wójtce, mówiąc, że mówiłem wykonawcy dodałem, że przedstawiałem swoje sugestie. Nie jestem żadnym inspektorem nadzoru, natomiast jestem radnym, jednym z radnych, radnym gminnym też odpowiedzialnym za budżet tej gminy i jeżeli widzę, że robione są prace nie zgodnie z technologią, a mam wiedzę na ten temat, to jest wręcz moim obowiązkiem, przedstawić sugestie wykonawcy. Chyba jest to bardzo proste i zrozumiałe, natomiast to powiem tak, to pan wraca z powrotem do demonów widzę przeszłości, to pan widzę z powrotem zaczyna swoją narrację, super fajnie, cieszę się, że naprawdę mówię przez ostatnie 3 lata byłem dla pana, wręcz bym powiedział partnerem w dyskusjach, w rozmowach, w podpowiadaniu, nawet usłyszałem ostatnio, że jestem podobno prawą ręką ... a dzisiaj co, nagle jestem łażącym się, pan ubliża mi. Jeżeli pan będzie dalej w tym kierunku i tej retoryce szedł to się spotkamy w sądzie w trybie wyborczym, mam takie prawo - skorzystam

Radny D. Guzek chciałbym radnemu pokazać moją wpłatę i żeby się wycofał swoich słów i mnie przeprosił.

Radny Guzek podszedł do Radnego A. Bieńka i pokazał wpłatę.

Przewodnicząca- dobrze proszę państwa panowie sobie wyjaśnicie i ja w tym momencie zamykam dyskusję i robimy 15 minut przerwy. Radni większością głosów uznali, że najpierw głosowanie, potem przerwa.

Radny A, Bieniek: Tak więc panie Radny Guzek – tak, oczywiście - przepraszam pana w takim układzie, ale w taki błąd mnie wprowadzili pańscy druhowie. Powiedzieli, że niestety nie odnotowali takowej wpłaty na swoim koncie, więc tylko i wyłącznie z tego to wynikało.

Przewodnicząca odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XLIX/361/24 w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2024 rok została podjęta.

Przewodnicząca o godz. 10.45 zarządziła przerwę w obradach.

O godz. 11.05 Przewodnicząca wznowiła obrady po przerwie.

Kworum zachowane.

Ad. 7 Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica do Gminnego zasobu nieruchomości.

Przewodnicząca przypomniała, że projekt uchwały był omówiony i zaopiniowany przez Komisję budżetu oraz komisję Spraw Społecznych na wspólnym posiedzeniu.

Przewodnicząca obrad wspólnego posiedzenia Dorota Kolibska przekazała, że projekt uchwały został omówiony i zaopiniowany pozytywnie przez obie komisje.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

Głos zabrał Wójt, przypomniał, że mówił o tym podczas sprawozdania. Sprawa dotyczy nieruchomości, którą chcemy nabyć od Wspólnoty Gruntowej wsi Wąwolnica i Zarzeka na cel - poszerzenie ekspozycji inwestycyjnej przy modernizacji placu targowego. Została wykonana wycena tej działki na 43 000 zł w natomiast Gmina otrzymała pismo od wspólnoty z żądaniem kwoty 50 000 zł za 70 kilka arów, w związku z tym prośba do radnych, żeby dali szansę i zagłosowali za tą uchwałą, po to, żeby można było zrealizować w pełnym zakresie tą inwestycję.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję odczytała projekt uchwał, który następnie poddała pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica do Gminnego zasobu nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura
NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XLIX/362/24 w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne nabycie nieruchomości na rzecz Gminy Wąwolnica do

Gminnego zasobu nieruchomości została podjęta.

Ad. 8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków i gminnej ewidencji zabytków Parafii Rzymsko - Katolickiej pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy.

Projekt uchwały również był omówiony i zaopiniowany przez Komisję budżetu oraz komisję Spraw Społecznych na wspólnym posiedzeniu komisji rady gminy.

Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnych obrad poinformowała, że obie komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tym punkcie.

-Głos zabrała Radna E. Tomaszewska, jest za tym aby były składane projekty odnośnie rewitalizacji, jest to bardzo ważne do gminy. Radna ubolewa nad tym, że nie przeszedł projekt, który gmina składała odnośnie rewitalizacji rynku, bowiem uważa, że jest to dla wszystkich mieszkańców gminy bardzo istotny problem, żeby ta rewitalizacja dokonała się jak najszybciej, bo bym to głównie stanowi o wizerunku gminy i też o komforcie życia mieszkańców. Jednak ten projekt nie przeszedł, przeszedł drugi przyszedł - projekt parafialny. Radna zaznaczyła, że skoro przeszedł to to jest za tym żeby ten projekt realizować. Natomiast uważa, że ta uchwała - to jest tak, jak podpisanie weksla in blanco. Zwróciła uwagę, na zapis w uchwale, że szczegółowe warunki realizacji postanowień niniejszej uchwały zostaną zawarte w umowie pomiędzy gminą Wąwolnica a Parafią Rzymskokatolicką. Radna uważa, że aby pozytywnie odnieść się do tej uchwały to należałoby znać te szczegółowe warunki realizacji postanowień. Gmina jest beneficjentem, powierza podmiotowi środki przeznaczone na inwestycje i nie ma żadnego wpływu na realizację inwestycji, na dobór wykonawców, na przeprowadzenie inwestycji. W zasadzie to nie wiadomo jakie środki przekazujemy i kto potem będzie ponosił koszty dodatkowego finansowania. Radna zgadza się z tym, co mówił Pan Wójt, że każda rewitalizacyjna prowadzona na starych budynkach przekracza w sumie koszty, które są zaplanowane, bowiem w trakcie wynikają różne nieprzewidziane sprawy. W tej uchwale jest powiedziane, że przeznaczamy tą dotację, którą parafia otrzymała w kwocie tam ponad 3 milionów zł. ale szczegółowe warunki, nie wiadomo, co będzie po tym, kto ma ponosić koszty, jeżeli zostaną przekroczone czy ma je ponosić gmina czy parafia. Radna uważa, że powinni to wiedzieć. Nie wiemy nic o wkładzie własnym, chociaż zapewnienia były ze strony pana wójta, pana sekretarza, że koszt własny jest, tutaj powinien być załącznik i projekt umowy między gminą a parafią powinien być dołączony do uchwały. Żeby sprawa była jasna, bowiem w tym wymiarze, ta uchwała podjęta przez Radę o niczym nie świadczy. Radni nie wiedzą, co podpisują i nie znają konsekwencji a powinni znać

szczegóły. Radni zrobią, co zechcą, natomiast Radna będzie przeciwko uchwale przedstawionej w tej wersji. Radna chciała by zapytać pana radcę prawnego, ponieważ nie ma słowa o wkładzie własnym, a nie chce polegać na deklaracjach słownych pana wójta, że wkład własny ponosi parafia. Natomiast już o dalszych konsekwencjach w ogóle nie było mowy, jest to wielka niewiadoma. Obawia się, że gmina będzie ponosiła konsekwencje podjęcia tej uchwały. Uważa, że umowa powinna być jako załącznik i jeszcze w dodatku zaparafowana przez pana mecenasa. Z umowy wtedy ściśle wynika, kto za co ponosi i w jakim wymiarze odpowiedzialność.

Radny A. Bieniek, po komisji patrząc wnikliwie też to zauważył, Też uważa, że umowa jako załącznik i jeszcze w dodatku zaparafowana przez pana mecenasa powinna być nam dołączona, bo z umowy wtedy ściśle wynika kto za co ponosi odpowiedzialność możemy być ufni i chcemy poniekąd być ufni, że będzie to rozwiązane wszystko jak należy, natomiast gdy wchodzi w rachubę pieniądze a już pieniądze rzędu 3,5 miliona prawie, nie są to są jakieś małe kwoty i tym bardziej że nasza kadencja pomału wygasa więc byłoby z naszej strony jak najbardziej roztropnym, żeby pozostawić wszystko naszym następcom w takiej formie jasności i nie zostawiać im niespodzianek.

Radna E. Tomaszewska zwróciła się do Radcy Prawnego, uważa uchwała jest nieprecyzyjna- ponieważ jest takie zdanie że szczegółowe warunki realizacji postanowień niniejszej uchwały zostaną zawarte w umowie pomiędzy gminą Wąwolnicą a Parafią- dotyczy to finansów głównie i jako Radni nie znamy tych szczegółowych warunków realizacji więc jak mogą się punktu widzenia prawnego nawet podpisać pod czym co dotyczy finansów a o czym mnie wiemy. Zgadza się, i cały czas jestem zgodna się z realizacją tej inwestycji tylko chciałaby jasno mieć określoną tutaj wiedzę kto i za co odpowiada i jakie ponosi koszty a sądzę że będzie to w tych szczegółowych warunkach umowy zawarte. Czy nie powinny być załączone warunki żeby można było z pełną świadomością głosować za.

Mecenas wyjaśnił, że taka jest praktyka, tak się to to odbywa, czyli jest uchwała, która wyraża zgodę na dane przedsięwzięcie, a później, jeżeli już jest wyrażona zgoda przez uprawniony organ wtedy konstruowane już są takie szczegółowe postanowienia umowne. Zgoda odpowiedniego organu i później są takie szczegóły doprecyzowujące w kwestii umowy czyli to, w praktyce tak się tak się odbywa. Jeżeli chodzi o kwestie jakby wiedzy Radnych, to jeżeli tutaj pan Wójt wyrazi zgodę, jak projekt będzie gotowy może być po prostu przesłany Radnym. Jeżeli radni będą mieli jakieś wątpliwości, czy tam coś chcieliby dopytać doszczegółowić, to jak najbardziej widzi taką możliwość .

-Radna Dorota Kolibska zauważyła, że w sumie to rada już tą uchwałę podjęła a dzisiaj zajmujemy się tą uchwałą tylko dlatego, że z tego, co mówił Pan wójt na komisji Parafia widzi ewentualnie problem taki że może się przeciągnąć inwestycja i tylko dlatego podejmowana jest z powrotem ta uchwała, koszty podzielone są na rok 2024 i na rok 2025. Jak radni zajrzą do wcześniejszej uchwały, która traci moc po uchwaleniu tej, są dokładnie te same zdania, wszystko to samo, co tutaj.

Radną dziwi, bo było to już tak głęboko omawiane na dwóch komisjach jak i trzeciej, tej w poniedziałek, że znowu podejmowany jest taki temat, szczegółowo wyjaśniony. Tak naprawdę, to ta, uchwała została podjęta i radni tak też ją podejmowali. Radna nie widzi sensu powielania tej dyskusji. mecenas wyjaśnił że jeżeli chodzi o kwestie zawierania umowy to państwo radni jako Rada podejmują uchwałę wyrażającą zgodę żeby jakiś temat inwestycje rozpocząć już sama kwestia podpisania umowy i realizacji i odpowiedzialności za to spoczywa na wójcie ponieważ on już w imieniu Gminy podpisuje taką umowę żeby umowa była ważna i mieć kontrasygnatę pani skarbnik więc to też nie jest tak że tutaj pani skarbnik nie ma na ten temat zaskoczyć jeżeli chodzi też o kwestie zmiany umowy bardzo często zdarza się tak że mamy jakieś założenia projekt jest podpisywany ale później następują różne okoliczności które powodują konieczność zmiany takich umowy to są po prostu naturalne tutaj i typowe sytuacje tak więc nigdy nie jest tak, że w momencie podpisywania umowy ona obowiązuje w niezmienionym kształcie do samego końca i tutaj jakby nikt z państwa nie będzie w stanie tutaj rozwiązać takich wątpliwości że na pewno tutaj nic się nie zmieni.

-Radny A. Bieniek twierdzi, że z reguły jest tak, że jak podpisuje się jakąkolwiek umowę pewnością jest tak, że jest to możliwe to zapoznają się z tą umową wszystkie strony zainteresowane i to nie jest tak że tylko jedna strona przygotowuje umowę na potrzeby uchwały a druga strona potem musi tą umowę zaakceptować tak to działa, to jest umowa między dwoma stronami więc obydwie strony muszą to razem wspólnie zaakceptować. Chociażby tak jak pan mecenas zaznacza projekt umowy ale projekt zaakceptowany przez wszystkie strony powinien być jako załącznik.

Taką umowę, jak pojawią się jakieś detale, to można aneksować. Radny w odniesieniu do wypowiedzi Radnej Kolibskiej, przyznał, że faktycznie taka uchwała została podjęta, ale nikt nie zwrócił uwagi na tą kwestię.

-Radna E. Tomaszewska dodała, że zawsze jest podkreślane, że za finanse gminy odpowiada pani skarbnik ale w głównej mierze odpowiada za to rada, podejmuje decyzje dotyczące finansów Gminy i tak dalej i to jest wspólna odpowiedzialność Rada też za finanse odpowiada. Radna ponowiła pytanie do mecenasa, czy istnieje możliwość skorygowania treści tej uchwały. W odniesieniu do radnej Kolibskiej faktycznie uchwała została podjęta, ale może za szybko, może należy się czasami zastanowić. Radna chciałaby mieć albo w załączniku albo w treści uchwały chociażby taką informację: Gmina jest beneficjentem tejże inwestycji, wkład własny istnieje w gestii parafii jak też dodatkowe rozliczenie ponad wysokość tej kwoty.

-Głos zabrał Sekretarz- Grzegorz Dunia, który wyjaśnił, że Rada daje jakby przyzwolenie na dalsze procedowanie. Nie jest to rolą Rady, Wójt nie podpisze umowy zobowiązania finansowego nie ma prawa w odniesieniu do tego, czego nie ma w budżecie, na co nie wyraziła zgody rada. Wcześniej Wójt nie może podpisać na wyższe kwoty albo zobowiązania albo umowy, takiej z której być może będą wynikały zobowiązania, które nie są przewidziane. Zawsze rada na każdym etapie

czy ta rada czy będzie nowa rada, będzie decydowała o finansach dotyczących tej inwestycji. Dodał że państwo radni nie podnoszą odpowiedzialności prawnej, materialnej . Odpowiedzialność za zawarcie umowy za zapisy w umowie ponosi wójt i pani skarbnik ewentualnie kontrasygnując umowę więc tak to się odbywa. Wójt podpisuje umowę, jak ma w budżecie zaplanowane środki. Nie ma prawa zawrzeć umowy wyższej, niż na taką kwotę, jak ma zaplanowane, przyzwolone przez Radę, wtedy jest przyzwolenie Radnych. Dzisiaj jest przyzwolenie . Rolą Wójta, jego służb, mecenasa jest doprecyzowanie takiej umowy, która jest zgodna z prawem, zgodna z ustawą o finansach. Dodał, że odpowiedzialność nie ciąży na Radnych, bowiem nie oni odpowiadają za tą umowę tylko Wójt.

Jeżeli Wójt wyrazi taką zgodę, to wówczas, jak zostanie przygotowana i zanim zostanie podpisana bardzo chętnie państwu radnym ją pokażą i jeżeli będą jakieś uwagi, to zostanie ona zweryfikowana. Uchwała ta była już podjęta, zmieniamy kwestię terminów.

- Radna E. Tomaszewska zadała pytanie mecenasowi, czy można wprowadzić takie zmiany do uchwały.

- Mecenas musiałby zobaczyć, jakie faktycznie Radna chce wprowadzić zmiany.

Dyskusja odnośnie zmiany uchwały.

- Mecenas wyjaśnił, że części zmian w uchwale nie można wprowadzić, organ nadzoru uzna że rada przekroczyła swoje kompetencje. Jeżeli rada nie ma upoważnienia do czegoś to w tym zakresie uchwała jest nieważna natomiast musi przeanalizować tą zmianę przeanalizować Czy ona jest dopuszczalna czy nie Czy jest zgodna z prawem czy nie potrzebuję chwilę czasu Radna zasugerowała aby przełożyć głosowanie nad tą uchwałą na następną sesję. Radna nie rozumie dlaczego słowa te konkretne w uchwale nie mogą się znaleźć.

-Przewodnicząca prosiła o doprecyzowanie czy Radna wnosi wniosek o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad.

Radna E. Tomaszewska potwierdziła, że wnioskuje o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały i dodała, że po to żeby dać mecenasowi czas na przemyślenie, czy można to zmienić.

Dyskusja dot. zdjęcia z porządku obrad punktu dot. Podjęcia uchwały.

Radna D. Kolibska pytała, jakie to niesie konsekwencje odnośnie terminów tej uchwały i realizacji tej dotacji, bo to jest w tym momencie kluczowe. Jeżeli zostanie to zdjęte, to najwcześniej wejdzie na kolejną sesję. Czy mamy możliwość nie odrzucenia tej dotacji. Tu jest zabezpieczenie tego, żeby poszło gładko. Tu jest rozdział na dwuetapowe rozliczenie. Patrząc na to rozliczenie dwuetapowe jest bezpieczniejsze, niż utracić dotację przez to, że zrobimy z niej jednoroczną. Jeżeli jest możliwość niewywiązania się z terminów, to chyba przepada wtedy dotacja. Dotacja jest zawsze określona w ramach czasowych.

Radny D. Guzek przypomniał, że ta dotacja została przeznaczona konkretnie na ten jedyny cel, na zabytki przy parafii w Wąwolnica i tak jak wcześniej Radna Kolibska mówiła, dziś podejmując uchwałę, należy się jedynie zastanowić nad tym żeby ją wydłużyć o okres dwuletni, tak żeby ona przez księdza proboszcza została w pełni wykorzystana i nie przepadła.

Na salę powrócił Mecenasa, który przytoczył przepis statutu, odnośnie możliwości zdjęcia z porządku obrad punktu, wniosek wymaga poddania go pod głosowanie.

Radny A. Bieniek w odniesieniu do wypowiedzi Radnej D. Kolibskiej, która zasygnalizowała kwestię dot. opóźnień, zadał pytanie czy w związku z opóźnieniami, z ustaleniami ze strony parafii, bo parafia jeszcze w tej chwili w ogóle chyba nawet nie przystąpiła do jakichkolwiek działań w tym kierunku, więc czy tutaj jest ten czas. Parafia, jak dobrze zrozumiał dopiero jest tak jakby w momencie przygotowań.

Pan Wójt poinformował, że ksiądz zwrócił się z prośbą o wydłużenie tego cyklu na cykl dwuletni. W piśmie również zapewnił, o zapewnieniu ze swojej strony wkładu własnego i wszelkich kosztów, które się tam pojawiają. Wójt mówił o tym przy poprzedniej okazji. Nie bardzo rozumie tą dzisiejszą dyskusję. Tak jak tutaj pan mecenasa wcześniej mówił, przygotujemy bardzo szczegółową umowę, która będzie przede wszystkim zabezpieczać interesy Gminy. Dodał, że: przy każdej możliwej okazji dbamy o interesy Gminy i potrafimy to robić, ponieważ świadczy o tym jakość budżetu, świadczy o tym poziom zadłużenia, który w ciągu 9 ostatnich lat spadł o 35% mimo, że budżet wzrósł trzykrotnie naprawdę wiemy co to znaczy dbać o finanse publiczne. My osobiście, literalnie z Panią Skarbnik odpowiadamy za każdy podpis pod każdą umową, którą zawieramy. W związku z tym nie ma tutaj żadnego ryzyka, gmina nie podejmuje żadnego ryzyka w tym zakresie. Wójt rozumie że ta obawa państwa radnych jest. Wójt zadeklarował, że jeżeli Rada podejmie tą uchwałę, to od razu odbędą się przygotowania do takiej umowy. Usiądą z drugą stroną i tak jak już to zostało powiedziane, Radni dostaną projekt tej umowy do wglądu, do oceny.

Przewodnicząca Rady zaproponowała, żeby przesłać projekt na tablety.

Wójt dodał, że ks. Proboszcz bardzo oczekuje podjęcia tej uchwały, ponieważ tutaj bardzo ważny jest czas działania. To jest inwestycja naprawdę rozległa, inwestycja ingerująca w tkankę zabytkową. Te inwestycje naprawdę są trudne, skomplikowane, wymagające też specjalistycznych ekip budowlanych materiałów, a z tym zawsze jest dłużej niż krócej. Dlatego wielka prośba o podjęcie tej uchwały. Wójt zapewnił, że interesy Gminy w sposób absolutny są zabezpieczane, tak jak przy każdej jednej umowie.

Przewodnicząca zapytała Radną E. Tomaszewską, czy podtrzymuje swój wniosek.

Radna E. Tomaszewska odpowiedziała, że zwróciła uwagę na pewne szczegóły, wyraziła swoje wątpliwości. Chciałaby wierzyć w to, co mówi Wójt, chciałaby również, aby nie została wydatkowana żadna złotówka ponad to, co jest w uchwale.

- Wycofuje swój wniosek.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała projekt uchwały, a następnie poddała go pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków i gminnej ewidencji zabytków Parafii Rzymsko - Katolickiej pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy..

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Beata Pruchniak

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XLIX/363/24 w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków i gminnej ewidencji zabytków Parafii Rzymsko - Katolickiej pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy została podjęta.

Ad.9. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Ośłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2024 w Gminie Wąwolnica dotyczącego realizacji usług opiekuńczych poprzez dostęp do tzw. „opieki na odległość”.

Projekt uchwały był omówiony i zaopiniowany przez Komisję Budżetu oraz Komisję Spraw Społecznych.

Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodniczącą wspólnego posiedzenia stwierdziła, że obie komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. – Radni nie zabrali głosu.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała projekt uchwały, a następnie przeprowadziła głosowanie

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Ośłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2024 w Gminie Wąwolnica dotyczącego realizacji usług opiekuńczych poprzez dostęp do tzw. „opieki na odległość”.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura

NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XLIX/364/24 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2024 w Gminie Wąwolnica dotyczącego realizacji usług opiekuńczych poprzez dostęp do tzw. „opieki na odległość” została podjęta.

Ad 10. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, w tym usługi sąsiedzkie, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania.

Projekt uchwały był omówiony i zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym oraz Komisję Spraw Społecznych, Oświaty, Gospodarki Przestrzennej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska podczas wspólnego posiedzenia.

Przewodnicząca poprosiła o opinię.

Przewodnicząca wspólnego posiedzenia stwierdziła, że obie komisje zaopiniowały pozytywnie projekt uchwały.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję. – Radni nie zabrali głosu.

Przewodnicząca zamknęła dyskusję, odczytała projekt uchwały, a następnie przeprowadziła głosowanie.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, w tym usługi sąsiedzkie, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania..

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13)

Adam Bieniek, Maciej Grusiewicz, Dariusz Guzek, Dorota Kolibska, Jadwiga Kołodyńska, Paulina Marczak-Sagan, Beata Pruchniak, Bartłomiej Rukasz, Tadeusz Szyszka, Elżbieta Tomaszewska, Marcin Turek, Rafał Woś, Ewa Żybura
NIEOBECNI (1)

Aleksandra Bukała

Przewodnicząca stwierdziła, że uchwała Nr XLIX/365/24 w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, w tym usługi sąsiedzkie, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania została podjęta.

Ad. 11. Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że do dnia dzisiejszego nie wpłynęła żadna interpelacja ani żadne zapytanie na piśmie. Zapytała czy ktoś z radnych chce złożyć teraz taką interpelację albo zapytanie na piśmie?

Nikt nie złożył interpelacji ani zapytania.

Ad.12. Wolne wnioski, pytania i informacje.

Przewodnicząca w pierwszej kolejności udzieliła głosu wiceprzewodniczącemu komisji rewizyjnej, który odczytał protokół pokontrolny z zakresu inwestycji poprawy systemu wodno-kanalizacyjnego gminy i przebudowa oczyszczalni ścieków w Wąwolnicy. Odczytał również pismo, w którym Wójt odniósł się do protokołu.

Protokół oraz odpowiedź Wójta stanowią załączniki do protokołu z sesji.

Następnie Przewodnicząca zapoznała radnych z korespondencją, która wpłynęła z urzędu cywilizacji cywilnej i demokratycznej kontroli.

Przewodnicząca udzieliła głosu wiceprzewodniczącemu Rady Gminy, który odczytał pisma, /pisma zostały również wysłane Radnym na tablety/, następnie pisma zostały skierowane do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w celu przeanalizowania pod kątem kompetencji Rady Gminy do realizacji wniosków i przygotowania stosownych uchwał w sprawie rozpatrzenia wniosków. Pisma stanowią załączniki do protokołu z sesji.

Następnie przewodnicząca odczytała pismo mieszkanek Wąwolnicy, które skarżą się na osoby często zakłócające ciszę nocną. - Pismo stanowi załącznik do protokołu.

Przewodnicząca poprosiła o pytania.

Poruszono następujące tematy.

- Radna Beata Próchniak odniosła się do wypowiedzi Wójta podczas przedstawienia sprawozdania z okresu międzysesyjnego. Podczas tego sprawozdania Wójt wspomniał o rozpoczęciu remontu dróg gminnych zgodnie z

tymi planami budżetowymi Rady. W tych informacjach, nie znalazła żadnej na temat drogi w Celejowie.

Wójt przypomniał, że taka była rekomendacja, by w pierwszej kolejności zgłosić do FOGR-u drogę w Kolonii Wąwolnica, taki wniosek został złożony w pierwszym rządzie. W sprawozdaniu Wójt mówił, co na bieżąco jest robione. Natomiast jeżeli chodzi o drogę, tak zwaną „Leśną” też jest w planie do realizacji, ale w terminie późniejszym.

- Radna Jadwiga Kołodyńska zwróciła się z prośbą o lampy. W dniu dzisiejszym zdejmowane jest oświetlenie w Kęble, Radna wnioskowała, aby zdemontowane lampy zawiesić od strony Stanisławki. Radna argumentowała swoją prośbę tym, że od dawna prosiła o oświetlenie. Nie ma drogi, nie ma oświetlenia, coraz większe chuligaństwo, robi się niebezpiecznie. Radna rozmawiała z energetykami, jest taka możliwość – Wójt wyraził zgodę, żeby te lampy zostały jakby na tym samym terenie, z którego zostały zdemontowane.

- Radny T. Szyszka zwrócił uwagę na katastroficzny stan targowiska gminnego, ludzie toną w błocie. Samochody tak rozjeździły ten teren, że miejscami nie można przejść. Handlujący nie zostawili suchej nitki zarówno na zbierających opłaty jak i całej gminie.

Wójt w odniesieniu do lamp - poprosił Radną o złożenie krótkiego pisma o zabezpieczenie tych lamp, zazwyczaj takie prośby są realizowane na wniosek.

W odniesieniu do sprawy bezpieczeństwa Wójt potwierdził, że mamy na terenie Gminy różne incydenty. Poinformował, również że na poziomie policji powiatowej i wojewódzkiej przedstawiono sprawozdanie podsumowujące stan bezpieczeństwa na terenie gmin Powiatu Puławskiego. Z tego sprawozdania wynika, że Gmina Wąwolnica jest jedną z bezpieczniejszych gmin naszego powiatu, jeżeli chodzi o ilość zdarzeń, ilość wyjazdów, incydentów, napadów, kradzieży. Ogólnie obserwowany jest duży wzrost, szczególnie widoczne to jest jeżeli chodzi o cyberprzestępczość, o której się teraz dużo mówi. Stąd też była akcja poczta sąsiedzka, która polegała na tym, żeby przekazywać sobie informacje o zagrożeniach, dziwnych telefonach, od wnuczków, wujków, sms-ach kurierskich. Wójt zwrócił się do wszystkich, również tych oglądających, żeby zwracać na to szczególną uwagę. Odnośnie dróg, bo tak też pani radna to powiedziała że na Kęble nic się nie robi, tam są drogi powiatowe i my mamy w planie w najbliższej kadencji, aby te drogi właśnie, cztery takie można powiedzieć nitki czyli Kębło - Huta to jest jedna nitka, z Kębła- Stanisławka to jest druga nitka, trzecia nitka to jest Grabówki- Rąblów i to, co ostatnio zresztą pojawiło się na wokandzie i też poszło takie mocne pismo po zebraniu w Rąblowie, to jest kwestia drogi od Celejowa, Iłki- Rąblów i dalej Zawada Bartłomiejowice- Mareczki aż do Wąwolnicy, to są takie powiedzmy sobie cztery duże odcinki drogi powiatowej, które trzeba wykonać. Wysłaliśmy mocne pismo ze zdjęciami z dokumentacji. Wójt ma sygnał, że Zarząd Dróg Powiatowych bardzo mocno się tam przymierza do jakiegoś chociaż trochę większego remontu cząstkowego, zanim dojdzie do takiej gruntownej modernizacji. Natomiast my wiemy, jaki jest stan dróg swoje drogi gminne naprawiamy sukcesywnie, drogi powiatowe również, przykładem jest droga powiatowa z Wąwolnicy w stronę Łopatek, w stronę Drzewc, która jest w trakcie

modernizacji i będziemy dalej te drogi modernizować. Również drogę na Hutę i na Stanisławkę, o której tutaj jest rozmowa. Odnośnie tego, co pan radny Szyszka mówił, Wójt się z tym zgadza, że stan jest tragiczny nawierzchni dlatego też podjęliśmy się modernizacji tego placu w sposób absolutnie kompleksowy. Pan radny ma rację tutaj, nie ma co zaprzeczać rzeczywistości, jeżeli popada deszcz, jest nawierzchnia namoknięta my tam też z racji, że jest to obszar zabytkowy nie możemy w jakiejś nadmierny sposób ingerować w tą nawierzchnię. W związku z tym przygotowujemy kompleksowy projekt modernizacji całego placu. Rada podjęła dzisiaj uchwałę o możliwości wykupu nieruchomości, za co bardzo serdecznie dziękuje, bo to jest no taki można powiedzieć krok milowy w rozwoju tego obszaru. Poszerzy to ekspozycję inwestycyjną i to w sposób absolutny. Patrząc w przód ten plac zupełnie zmieni swoje oblicze, ale absolutnie rozumie, że ten stan obecny dzisiaj, stan na dzisiaj jest taki można powiedzieć bardzo, zły dlatego się za to wzięliśmy.

Radny T. Szyszka sugerował, że może zamówić jeden samochód do wyrównania tego wjazdu, może Zakład Gospodarki Komunalnej mają ciągnik z łyżką. Może by zasypali te najgorsze miejsca. Radny proponował, żeby może całkowicie odstąpić od pobierania opłat od niektórych, którzy mają najgorsze warunki, ponieważ do nich i tak nikt nie podejrze, żeby coś kupić, nawet nie zainteresuje się, co ma do sprzedania.

- Wójt zadeklarował, że zobliguje wykonawcę drogi powiatowej, ponieważ oni za zgodą gminy zrobili sobie tam magazyn swojego sprzętu i materiałów budowlanych. Wójt po sesji będzie rozmawiał z wykonawcą żeby pomógł poprawić ten wjazd, zanim dojdzie do dużej modernizacji.

- W dalszej części dyskusji Radny Adam Bieniek poinformował o swojej decyzji o starciu w wyborach samorządowych na stanowisko wójta gminy. Wyraził swoje niezadowolenie z tego, w jaki sposób wójt przedstawia jego kandydaturę na spotkaniach z mieszkańcami, zarzucił, że przedstawia go w niekorzystnym świetle i oczernia go w oczach mieszkańców. Radny zadał Wójtowi kilka pytań, podważających wiarygodność Wójta, w tym między innymi obietnic Wójta dotyczących zakupu samochodu dla OSP Rąblów, wypowiedzi wójta na spotkaniu w Zawadzie sugerującej zablokowanie przez Radnego remontu drogi w Rąblowie i zwrotu przyznanych pieniędzy do Urzędu Marszałkowskiego, pytał o to, dlaczego wójt przez dwie kadencje startował jako sympatyk PiS natomiast obecnie startuje w wyborach z własnego komitetu, dlaczego usunął z własnego postu wyborczego informacje dot. kształcenia w Collegium Humanum./ pełny przebieg dyskusji znajduje się na nagraniu z sesji/

Wójt zwrócił uwagę, że pytania Radnego nie są związane z obradami sesji, a stanowią element kampanii wyborczej, po czym udzielił odpowiedzi na pytania Radnego.

Radna E. Tomaszewska pytała, Mecenasa, czy to nie jest tak, że pod każdą uchwałą nie powinien być podpis mecenasa zanim trafi ona pod obrady Rady Gminy.

Mecenas wyjaśnił, że różnie to wygląda w różnych gminach.

Insp. Ds. obsługi Rady wyjaśniła, że w biurze Rady są do wglądu uchwały podpisane przez Mecenasa, natomiast uchwały, które Radni otrzymują na tablety,

są zamieszczane w aplikacji eSesja, dostępne dla każdego i w tym celu przegenerowane w legislatorze zgodnie z ustawą o dostępności .

Mecenas dodał, że każdorazowo pracownik merytoryczny przygotowujący projekt uchwały zawsze konsultuje jej treść z radcą prawnym, jeżeli są uwagi wówczas je poprawia a następnie taka uchwała jest opatrzona pieczętą i parafowana. Radna odniosła się również do tematu drogi w Celejowie i zakupionych z funduszu sołectkiego płyt na remont drogi, tzw. Leśnej, które nie zostały wykorzystane z powodu tego, że nie było przetargu na układanie płyt. Radna prosiła o jakieś konkrety, bo lata mijają a płyty porasta mech. Obecnie są nowe plany odnośnie tej drogi, chciałyby znać konkrety. Odniosła się również do zakupów samochodów strażackich oraz lojalności wobec partii politycznych. Wyraziła swoją opinię odnośnie wpisu Wójta dot. wykształcenia na studiach podyplomowych Collegium Humanum.

Wójt zaprosił Radne z Celejowa i sołtysa na spotkanie we wtorek na godz. 9.00 w sprawie znalezienia rozwiązania na wykorzystanie płyt.

Odpowiedział Pani Radnej na sugestie odnośnie dyplomu z Collegium Humanum podkreślił, że toczące się postępowanie wobec władz uczelni nie podważa wykształcenia i prosił o powstrzymanie się od takich sugestii. Zakończył to kształcenia zdany egzaminem i otrzymał dyplom ukończenia studiów. jak również powodów decyzji o kandydowaniu z Komitetu wyborczego wyborców

Ad.13. Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodnicząca o godz. 13.36 zamknęła XLIX sesję Rady Gminy Wąwolnica.

Wszystkie uchwały były wnioskowane przez Wójta i zostały podjęte, stanowią załączniki do protokołu z sesji.

Nagranie z pełnym przebiegiem XLIX sesji udostępniono pod adresem:
<https://wawolnica.esesja.pl/transmisja/46417/xlix-sesja-rady-29022024.htm>

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolant: J. Paciejewska – insp. ds. obsługi Biura Rady Gminy

.....

Przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica : Ewa Żybura

.....